

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 6-00
z dostawą do domu . . . zł. 6-30

na prowincji

. . . zł. 6-30

Słowo Polskie

Biblioteka Jagiellońska

zi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w near. gr. 50, w kronice, repertuarze, działy gospodarczej, pasyw tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-.-. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miejsca 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej

Rękopisy listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.060. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

CENY I PŁACE.

Znany ekonomista p. F. Bierkiewicz zabrał głos na łamach warszawskiego „Kurjera Porannego“ w kwestji cen i plac, którą obecnie Włochy i Niemcy rozwiązują gruntownie, obniżając płace urzędnicze i pracownicze przy paralelnym obniżeniu cen wyrobów przemysłowych. Źródłem tej akcji jest istnienie deficytów budżetowych, podaje się jednak obok tego drugi powód natury ekonomicznej, wywierający za tem korzystniejsze wrażenie na opinię: oto chodzi w tym wypadku o takie obniżenie standardu plac i cen, które by spowodowało wyrównanie ich z cenami artykułów rolniczych, kształtujących się, jak wiadomo, nadzwyczajnie nisko, a tem samem któreby zamknęło szeroko rozwarte „nożyce“, zjawisko w życiu gospodarczym bardzo groźne. Polska deficytów budżetowych nie posiada, ale obiektywne rozważenie problemu wyrównania poziomów cen artykułów przemysłowych i rolnych, jako problemu samego w sobie, wydaje się ze wszech miar uzasadnione.

Odpowiedź p. Bierkiewicza na to za gadnienie da się ująć w następujące punkty:

1. Nie sądzi on, aby było rzeczą pewną, że depresja cen w rolnictwie ma charakter długotrwały. Spadek zużycia nawozów sztucznych i powstrzymanie się rolników od inwestycji wywołają zapewne spadek produkcji, co może za sobą pociągnąć nieoczekiwany podskok cen z poziomu z lat poprzednich. W takim razie jednak nie należy się spieszyć z niwelacyjnym wyrównywaniem plac pracowniczych i cen przemysłowych do poziomu cen produktów rolnictwa.

2. W każdym razie nie wskazana jest zniżka plac w Polsce. Są one, jak mówi ekonomista obozu prorządowego „wystarczająco niskie, aby ich nie tykać“. Ale w takim razie zadanie przeprowadzenia zniżki cen staje się „poczwośnie utrudnione“.

3. Należałoby wprowadzić rozróżnienie między wyrobami o charakterze inwestycyjnym, a wyrobami pierwszej potrzeby. Realizacja zniżki cen na te pierwsze wyroby powinna być w każdym razie odsunięta na okres poprawy ogólnej koniunktury, ponieważ dziś na wet zniżka cen nie spowodowałaby zwiększenia popytu. W artykułach pierwszej potrzeby należałoby również wprowadzić rozróżnienie pomiędzy grupą artykułów rolniczych i przemysłowych. Możliwość, że zniżka cen spowoduje wzrost konsumpcji odnosi się, zdaniem p. Bierkiewicza, tylko do tych ostatnich artykułów. Najłatwiejszym wydaje się więc zadanie obniżki cen artykułów przemysłowych pierwszej potrzeby, a w szczególności materiałów włókienniczych i obuwi.

Reasumując, poglądy p. F. Bierkiewicza biegną w kierunku zagadnienia zniżki cen bez łączności ze zniżką plac i w sposób ostrożny, po szczególnych badaniach poszczególnych kategorii artykułów, a nie w sposób gwałtowny i generalnie, w odniesieniu do całości życia gospodarczego.

I tutaj nasuwa się nam uwaga, że tak pojęte zadania stwarzają naturalne pole pracy dla naszego, będącego „in statu nascendi“ samorządu gospodarczego. Mogą być rozwiązane niety-

le przez rząd, jako centralny polityczny organ wykonawczej władzy Państwa nad ludnością i nie przez sejm, całkowicie tu niekompetentny, ale przez dewszystkiem przez zainteresowane zrzeszenia producentów w porozumie-

niu ze związkami pracowników. Stworzenie tego współdziałania w ramach odpowiednio rozbudowanego systemu izb gospodarczych regionalnych, wraz z nacelną Izbą Gospodarczą, jako organem centralnym nie jest zada-

nem na jutro! Jest zadaniem na dziś!

Kompleks cen i plac zaatakowany dyskusyjnie na terenie samorządu gospodarczego przy zachowaniu wytycznych linii nakreślonych przez p. F. Bierkiewicza mógłby stopniowo osiągnąć równowagę, będącą źródłem siły społeczności gospodarczej, a zarazem masy pracujące osiągnęłyby poprawę bytu, przeprowadzoną ostrożnie i etapowo, ale opartą na solidnych podstawach.

WIELKA REWJA SYLWESTROWA

wykonana w kawiarni „LOUVRE“ w Lwowie przez zespół 3-go Maja ARTYSTÓW W TEATRU MIEJSKIEGO

W programie wiele urozmaicenia i dużo niespodzianek jak nagrody wytrzymałości w tańcu itp.

Rząd Marsz. Piłsudskiego główną przeszkodą w urzeczywistnieniu planów odwetowych Niemiec.

Znamienny artykuł „Action Francaise“.

Paryż, 30 grudnia. (PAT) W dzienniku „Action Francaise“ Jacques Bainville omawia etapy, przez które przechodzi odwetowa polityka Niemiec.

Obecnie — pisze on — cały wysiłek Niemiec skierowany jest przeciwko Polsce. Jest to rzecz ogólnie znana. Nikt we Francji nie zaprzecza temu, wolą jednakże udawać, że tego nie widzą, gdy tymczasem w Niemczech otwarcie drukuje się poglądy o konieczności zniszczenia Polski, a były kanclerz Marx dramatycznie oświadcza, że Polska jest raną sączącą z boku Europy.

Niegdyś sprawą Polski, „tego grzechu Europy“, przejęci byli gorący stronnicy liberalizmu jak i katolicy, dziś zaś centrum niemieckie podburza chrześcijańską demokrację zachodu przeciwko Polsce.

Niemiecka demokracja nakazuje wszystkim liberalom jako obowiązek sumienia zajęcie wrogiego stanowiska przeciwko mniemanym gnębielom Polski.

Autor artykułu przypomina, że w książce, wydanej przez niego w roku 1920, przytoczył on ustępy artykułu, ogłoszonego w paryskim miesięczniku „La Pologne“. Wskazuje on tam na etapy, którymi zamierza kroczyć polityka Niemiec. Poszczególnymi szczeblami tego dążenia są: 1) odzyskanie dawnej granicy na wschodzie, 2) ustalenie hegemonii niemieckiej nad Europą wschodnią, 3) odwet na zachodzie i ustalenie hegemonii Niemiec nad ludami Europy.

Pierwszym warunkiem wykonania tego programu jest odbudowa państwa pruskiego w dawnych jego granicach.

Widzimy — oświadcza autor. — że możliwe są czasem prorocтва, gdyż przyszłość wypływa z przeszłości i terażniejszości. Obecnie Niemcy wyraźnie dążą do odzyskania swych dawniejszych granic wschodnich. Niemiecy liberali, katolicy, protestanci i bezwyznaniowi — wszyscy podburzają opinię świata przeciwko rządowi Marszałka Piłsudskiego. Pozwała to przypuszczać, iż rząd ten stanowi poważną przeszkodę dla urzeczywistnienia się planów niemieckich.

NIEMCY ZDAŻAJĄ JUŻ OTWARCIE DO UTRWALENIA WIELKIEJ ARMJI.

Paryż, 30 grudnia. (ATE) Paryski dziennik „Le Journal“ rozpoczął cykl rewelacyjnych artykułów o tajnej armji Niemiec.

Korespondent berliński „Le Journala“, któremu się udało dotrzeć do zakonspirowanych kół wojskowych i innych źródeł, wymykających się dotychczas z pod wszelkiej kontroli zagranicznej, stwierdza, że Niemcy z me todyecznością, jakiej im można pozazdrościć, dążą konsekwentnie do odbudowy swej siły zbrojnej, wzorując się na metodach i doświadczeniach z okresu 1807—1813.

Traktat Wersalski, który miał uniemożliwić Niemcom powtórzenie eksperymentu z r. 1807, został wyraźnie sabotowany przez wojskowa organizację policji niemieckiej i utworzenie ilicznych, tajnych organizacji, z których najpotężniejsze są Stahlhelm i bojówki hitleterowców. Ruch militarystyczny w Niemczech ma na celu, oprócz zakonspirowanego powiększenia aktywnej siły zbrojnej, wychowanie młodzieży w duchu militarystyki i rewolucji.

Stahlhelm oraz bojówki narodowych socjalistów wzmocniły swoje wpływy tak dalece, że zupełnie nie ukrywają swych istotnych zamiarów w kierunku przywrócenia powszechnego obowiązkowi służby wojskowej.

O 11 proc. zmniejszyła się w I stopadzie liczba zaprotestowanych weksli.

Warszawa, 30 grudnia. (PAT.) Według danych Głównego Urzędu Statystycznego (szczegółowe dane według województw i ważniejszych miast zostaną ogłoszone w 1-szym zeszycie Wiadomości Statystycznych z 1931 r.), w listopadzie br. zaprotestowano 399.439 weksli na sumę 106.140 tys. zł., podczas gdy w listopadzie z. r. notowano 477.238 weksli na sumę 117.933 tys. złotych.

W porównaniu z miesiącem październikiem b. r., liczba weksli zaprotestowanych zmniejszyła się o 11 proc., suma złotych o 7,6 proc. Przeciętna wartość zaprotestowanego weksla wynosiła 266 zł. wobec 256 zł. w październiku.

Zmniejszenie się sum zaprotestowanych weksli wystąpiło najsilniej w województwach południowych 9,0 proc., centralnych 8,3 proc. i zachodnich 6,0 proc. Najmniejszy spadek protestów

wekslowych wykazują województwa wschodnie 4,4 proc.

W poszczególnych województwach sumy zaprotestowanych weksli zmniejszyły się: woj. pomorskie 18,5 proc., łódzkie 15,2 proc., stanisławowskie 15,1 proc., wołyńskie 14,3 proc., białostockie 11,7 proc., poleskie 8,7 proc., warszawskie i tarnopolskie 8,5 proc., śląskie 8,0 proc., lwowskie 7,4 proc., kieleckie 6,8 proc., lubelskie 6 proc., m. st. Warszawa i woj. krakowskie 5,7 proc., nowogródzkie 3,7 proc. Zwiększenie się protestów wekslowych nastąpiło tylko w woj. wileńskim 18,1 proc. i poznańskim 1,0 proc.

W większych centrach przemysłowo-handlowych protesty weksli zmniejszyły się: w Białymstoku 33,9 proc., Łodzi 19,6 proc., Warszawie 5,7 proc., Krakowie 4,1 proc. i Katowicach 3,0 proc., oraz zwiększyły się w Wilnie 25,7 proc., Poznaniu 2,6 proc. i Lwowie 1,3 proc.

Zwrot w stanie zdrowia marsz. Joffre'a.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 30 grudnia (G.) Z Paryża donoszą: W stanie zdrowia marsz. Joffre'a nastąpił zdumiewający zwrot świadczący o niespożytej sile organizmu zwycięzcy z nad Marny.

Wczoraj wieczorem stracił Joffre przytomność. Lekarze oświadczyli, że należy się liczyć każdej minuty z katastrofą. Tymczasem o godz. 11 marsz. Joffre otworzył oczy, zaczął rozmawiać zupełnie przytomnie z otoczeniem, oświadczył, że czuje się lepiej i zażądał coś do posilenia, a później zapadł w półsen.

Po kilku godzinach snu lekarze stwierdzili prawidłowe funkcjonowanie serca i normalny puls. Mimo to stan zdrowia marsz. Joffre'a uważany jest za bardzo poważny.

Paryż, 30 grudnia. (PAT.) O godz. 11 lekarz czuwający nad marsz. Joffrem oświadczył, że aczkolwiek stan chorego jest absolutnie beznadziejny, silny jego organizm może przewlec agonię na przeciąg kilku dni. Chory utrzymywany jest przy życiu zapomocą zastrzyków, które jednak nie mogą być stosowane w nieskończoność.

Paryż, 30 grudnia. (PAT.) Według biuletynu z godz. 12.30 marszałek Joffre jest niezmiernie osłabiony, ale zachowuje przytomność. Chory zniósł dobrze opatrunkę rany, której stan jest zadowalający. Przepowiednie lekarzy co do stanu chorego są w dalszym ciągu pesymistyczne.

Paryż, 30 grudnia (PAT.) Ogłoszony o godz. 19.50 biuletyn o stanie zdrowia marsz. Joffre'a stwierdza, że poprawa postępuje w dalszym ciągu, jednakże prognozyki na przyszłość pozostają jeszcze pod znakiem zapytania.

SPECJALNE BŁOGOSŁAWIENSTWO OJCA ŚW.

Paryż, 30 grudnia (PAT.) Sztab marszałka Joffre'a komunikuje, że Ojciec św. wystosował do nuncjusza apostolskiego następujący telegram: Przekażcie Joffre'owi specjalne błogosławieństwo Ojca św., który modli się za niego o łaskę niebieską. Podp.: Kardynał Pacelli.

MAJOR FRANCO JEDZIE DO ANTWERPIJ.

Bruksela, 30 grudnia (PAT.) Zbuntowani lotnicy hiszpańscy major Franco i kpt. Rada przybyli tu w dniu dzisiejszym. Policja powtórzyła im zalecenia, czynione już w Antwerpii. Lotnicy oświadczyli dziennikarzom, iż nie zamierzają zatrzymywać się przez dłuższy czas w Belgii i spodziewają się, że zostaną niebawem zaangażowani przez jedno z państw Ameryki Południowej.

MORALNY SPRAWCA ZAMACHU NA REDAKTORA „ADEVERUL”.

Bukareszt, 30 grudnia. (PAT.) Sprawca zamachu na dyrektora dziennika „Adeverul” Socora jest członkiem organizacji antysemickiej pod nazwą „Straż żelazna”. Był on już raz aresztowany w związku z incydentami antysemickimi w Borsie.

Adwokat Lefter, na którego wskazuje jako na moralnego sprawcę zamachu jest synem p. Cuza, obecnej małżonki znanego profesora Cuzy, przewodcy ruchu antysemickiego.

PODRÓŻNI SPALENI ŻYWCEM W WAGONACH.

Szanghaj, 30 grudnia (PAT.) W południowo-zachodniej Mandżurji bandyci dokonali zamachu na pociąg, wywołując wykołowanie. skutkiem którego 80 osób zostało zabitych, zaś 40 odniosło rany. Wielu podróżnych spało się żywcem w zamkniętych wagonach.

Bandyci obrabowali pasażerów oraz uprowadzili ze sobą około 20 osób w celu otrzymania okupu.

Dziś w Noc Sylwestrowa kinoteatry nasze czynne do godz. 2-nej po półn. UWAG! Tyko kinoteatry „KJ'ERNIK-MARYSIENKA” w rolach głównych JAN KIEPURA — BRYGIDA HELM

SPIEWAJĄCE MIASTO

Głód i mróz dziesiątkują armię bezrobotnych w najbogatszym kraju świata.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 grudnia. (G.) Z Nowego Jorku donoszą: Straszna nędza siedmiu milionów bezrobotnych w Ameryce, dziesiątkowanych przez głód i mróz, oraz wiążące się z tym stanem groźne niebezpieczeństwa społeczne skłoniły rząd waszyngtoński do przyspieszenia akcji walki z bezrobociem. Jest to tembardziej konieczne, że niema w Ameryce żadnych urządzeń ani ubezpieczeń społecznych, któreby na wzór instytucji europejskich chroniły bezrobotnego przynajmniej od śmierci głodowej.

Na wczorajszym posiedzeniu senac-

kij komisji pracy oświadczył jej przewodniczący sen. Wood, że wielki plan dostarczenia pracy bezrobotnym, oparty na szerokiej podstawie, jest na ukończeniu i że rząd za kilka tygodni przystąpi do jego realizacji.

Chodzi tu o projekty mające charakter półrządowy a które przewidują wydatki związane z zatrudnieniem bezrobotnych w wysokości (w przeliczeniu na naszą walutę) 6.5 miliardów złotych. Nie jest to jednak cyfra ostateczna i może ulec poważnemu powiększeniu.

ność ogrzania się i otrzymania strawy. Prokurator odrzucił te żądania jako niemoralne i sprzeczne z ustawą.

Następnie bezrobotni udali się do żupana, który obiecał im prace przy nadchodzących robotach publicznych. Po tem oświadczeniu bezrobotni rozeszli się.

W AUSTRII PRZEDŁUŻONO WYPŁATĘ ZASIŁKÓW BEZROBOTNYM.

Wiedeń, 30 grudnia (PAT.) Rada Narodowa uchwaliła dziś po południu większością głosów projekt rządowy, przedłużający wypłacanie zasiłków dla robotników bez pracy aż do 25-go stycznia 1931. Wniosek socjaldemokratów, by wypłacanie zasiłków przedłużone zostało aż do końca r. 1931, został odrzucony.

Rada Związkowa przyjęła dziś uchwalony przez Radę Narodową traktat handlowy austriacko-niemiecki.

Rokowania w sprawie ugody finansowej i rozdziału opłat między poszczególne kraje austriackie wznowione będą z początkiem stycznia 1931.

Bezrobotni na Węgrzech proszą o przytułek w więzieniu.

Budapeszt, 30 grudnia. (PAT.) W Kaposzwara grupa bezrobotnych wkroczyła do ratusza, gdzie zażądała od burmistrza pomocy w związku z ciężkim położeniem materialnym. Wszelkie perswazyje celem nakłonienia bez-

robotnych do opuszczenia ratusza, nie odniosły skutku.

Dopiero na interwencję policji demonstranci opuścili ratusz, udając się do sądu, gdzie domagali się od prokuratora uwieszenia ich, aby mi li moż-



POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGROZŁICZY

FORADNIE PRZECIWGROZŁICZE PRZYJMUJĄ WIZYTKICH BEZPŁATNIE KUP NALEPKĘ PRZECIWGROZŁICZA



POLSKI ZWIĄZEK PRZECIWGROZŁICZY

Spisek przeciw rządowi Kemala Paszy Władze aresztowały 1000 spiskowców.

Londyn, 30 grudnia (ATE.) Agencja Reuter donosi ze Stambułu, że rewolta, która niedawno wybuchła w Smyrnie, była pierwszym etapem na drodze urzeczywistnienia spisku szeroko rozgalonego i obejmującego również inne miasta tureckie, nie wyłączając Stambułu. Sprzysiężenie ma na celu obalenie władzy obecnego dyktatora Kemala Paszy.

Główna kwatera ruchu powstańczego zdaje się znajdować w Menemenu. W tej miejscowości, oraz w Smyrnie, Stambule, Magnezji, Konji, oraz Malikaserze aresztowano dotychczas prze-

szło 1000 osób, w tej liczbie kilka kobiet. Pozatem cały szereg szejków, derwiszów, oraz cały batalion piechoty został internowany.

Gabinet turecki odbył dłuższe posiedzenie, pod przewodnictwem prezydenta Kemala Paszy z udziałem szefa sztabu generalnego, oraz całego szeregu wybitnych członków parlamentu tureckiego. Obrady mają na celu ustalenie w związku z wytworzona sytuacją nadzwyczajnych środków celem stłumienia powstania, oraz zapewnienia spokoju na całym obszarze państwa.

Wojna celna polsko-niemiecka zaostrzona z winy Niemiec.

NIEMCY NIE ZGODZIŁY SIĘ NA PRZEDŁUŻENIE UKŁADU DRZEWNEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 grudnia. (G.) Mimo gotowości, wyrażonej przez Rząd Polski do odnowienia układu drzewnego polsko-niemieckiego z dnia 19 stycznia 1929 r., wygasającego z dniem 31 grudnia r. b., rząd niemiecki postanowił nie przedłużać tego układu. Jako powód swej decyzji rząd niemiecki podał trudności techniczne ratyfikacji tego układu przez parlament Rzeszy.

Umowa drzewna polsko-niemiecka była układem tymczasowym, mającym na celu uregulowanie obrotu drzewnego między Polską a Niemcami do chwili wejścia w życie ogólnej

umowy gospodarczej. Układ drzewny miał charakter t. zw. umowy kompensacyjnej. Zawiesił on niemiecki zakaz przywozu drzewa tartego z Polski dla rocznego kontyngentu w wysokości 1.250.000 m sześć. według cła w wysokości jedna marka niemiecka od stu kg, która to stawka nie mogła być podwyższona przez czas trwania umowy. Wzaman za to zostały związane przez stronę polską niższe cła wywozowe przy wywozie polskiego surowca tartacznego do Niemiec.

W związku z zawarciem układu drzewnego rząd polski udzielił dla

eksportu niemieckiego do Polski kontyngentów na pewne towary przemysłowe, jak samochody, motocykle, rowery i t. p. Jednocześnie z podpisaniem układu drzewnego ustalono we wspólnym porozumieniu, że na czas trwania układu, oraz prac nad zawarciem ogólnej umowy gospodarczej, za równo Niemcy jak i Polska nie wydadzą żadnych zarządzeń, które zaostrzyłyby istniejący stan wojny celnej.

Mimo gotowości wyrażonej przez rząd polski do przedłużenia układu drzewnego, uzewnętrznionym w rozmowach polsko-niemieckich już we wrześniu r. b., rząd niemiecki nie zgodził się na jego przedłużenie.

Z drugiej strony, polsko-niemiecka umowa gospodarcza podpisana 17-go marca r. b., regulująca m. in. sprawę obrotu drzewnego między obu krajami, w żadnym razie nie będzie mogła wejść w życie przed terminem 31 grudnia r. b. t. j. datą, w której umowa drzewna wygasa.

W tym stanie rzeczy na skutek negatywnego stanowiska rządu niemieckiego, będącego w sprzeczności z duchem układu drzewnego, który, zgodnie z wyrażoną w nim intencją obu stron, miał być etapem na drodze likwidacji wojny celnej i wejścia w życie umowy gospodarczej, nastąpić musi faktyczne vacuum w umownych stosunkach handlowych polsko-niemieckich w okresie między 1 stycznia 1931 r. a wejściem w życie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Wynika z tego, że rząd polski przez zabiegi swe czynione w Berlinie co do przedłużenia układu drzewnego pragnął uniknąć zaostrzenia stosunków gospodarczych między obu krajami, usiłowania te jednak, wskutek negatywnego stanowiska rządu Rzeszy, nie zostały uwieńczone wynikiem dodatnim.

ELEUTERIOS VENIZELOS.

Wczoraj o godz. 9.25 rano stanął po raz pierwszy w swoim sędziwym życiu na ziemi polskiej premier republiki greckiej, Eleuterios Venizelos.

Witamy go entuzjazmem i szczerem sercem. Jakimi witamy każdego gościa, który przybywa do nas dla manifestowania swej sympatii i przyjaźni dla naszego państwa.

Aby tem godniej jednak i serdeczniej powitać Dostojnego Gościa, wielkiego męża stanu swej ojczyzny greckiej i wybitnego polityka na terenie międzynarodowym, musimy choć w kilku słowach skreślić życie i dzieła tego niepospolitego człowieka. Przed dziesięciu laty lord Churchill kilku słowami scharakteryzował postać Venizelosa, mówiąc: „Każdy huragan rewolucji, każdy wstrząs wewnętrzny, czy niepowodzenie wojenne, jakie przeżyła Grecja w ciągu ostatniego ćwierć wieku, zatrzymały się na silnych konarach tego dębu, który w Helladzie nazywa się: Venizelos”.

W tych kilku słowach zawarte jest wszystko. Życie samo jakby zaprawiło i nastawiło obecnego premiera Grecji do walki i opierania się trudnościom.

Eleuterios Venizelos urodził się w Canea na Krecie, dnia 23 sierpnia 1864 r. Wówczas miasto jego rodzinne, jak i cała wyspa, znajdowały się pod ciężkim jarzmem tureckim. Jako młody chłopak pojął już Venizelos całą tragedję niewoli i mimo wielkiego niebezpieczeństwa zaczął organizować wraz z kolegami konspiracyjne koła do walki o niepodległość Krety i przynależność jej do Grecji. Pracę i walkę przerywało mu co pewien czas ciężkie więzienie. Nie ustawał jednak w wysiłku. W r. 1890 Venizelos, po ukończeniu praw, zostaje adwokatem. Bronił z wielkim zapałem i energią wszystkich Greków, których władze tureckie postawiły przed sąd i oskarżyły o sympatie dla Grecji. Ciężka, żmudna i krwawa walka kończy się jednak zwycięstwem. Po wojnie z Turcją, a potem z Bułgarią, Kreta przyznana zostaje traktatem zawartym w Bukareszcie na własność Grecji.

Tak upłynęła Venizelosowi młodość. Wiek dojrzałości poświęcił już Venizelos innym wysiłkom, mianowicie pracy twórczej nad ugruntowaniem siły swojej ojczyzny. Bystry umysł i szybka decyzja pozwalały mu doskonale zorientować się w kurytarzach ówczesnej dyplomacji europejskiej. Rozumiał, że tylko w mocnym oparciu o państwa sprzymierzone, a szczególnie o Francję i Anglię może Grecja budować spokojne i pewne jutro. Kierunek polityczny, jaki sobie wówczas Venizelos wytyczył nie był łatwy do zrealizowania. Opierał się temu król Jerzy, sprzęgnięty węzłami rodzinnymi z Niemcami i cała jego kamarylla dworska. Venizelos, który głośno i wyraźnie głosił swój program polityczny, popadł w niełaskę dworu i przedstawicielstwa niemieckiego w Atenach. Na każdym kroku utrudniano i jemu i jego rodzinie życie. Gdy król Jerzy padł pod ciosem sztyletu zamachowca, Venizelos uzyskał u jego następcy króla Konstantyna posłuch. W r. 1910 król powołał go na premiera. Pod wpływem Venizelosa król powierzył Francji organizację armii lądowej, która w tym czasie była w stanie zupełnej anarchii, a organizację floty wojennej Anglii. Dzięki temu rok 1914 nie zastał Grecji nieprzygotowanej militarnie do zawieruchy wojennej. Po mordzie w Sarajewie i po wmaszerowaniu wojsk austriackich na teren Serbji, Venizelos jako premier przesłał oficjalnie narodowi serbskiemu wyrazy współczucia, a wobec przedstawicieli Francji i Anglii w Atenach złożył oświadczenie, że Grecja wyraża w wielkiej wojnie swoją sympatię państwom zachodnim, choć na razie jest zbyt słaba, aby wziąć czynny udział w walce po stronie ententy.

Niestety król Konstanty, który dobrze rozumiał, że polityka Venizelosa

jest jedyną racjonalną drogą dla Grecji, był zbyt słaby, aby oprzeć się wpływowi Hohenzollernów. Gdy w r. 1915 Venizelos zażądał wyraźnie, aby król podpisał rozkaz wysłania floty do Dardanelów na pomoc entencie. Król tego nie uczynił, wówczas Venizelos ustąpił ze stanowiska premiera.

Polityka germanofilska króla Konstantego i jego zausznika premiera Gunausa skończyła się, jak wiadomo, tragicznie dla Grecji. Państwa koalicyjne zażądały zdemobilizowania armji greckiej, obsadziły Pireus, poddały swej kontroli pocztę i telegrafy, a wreszcie w maju 1917 zajęły stolicę Grecji i zmusiły króla Konstantyna do abdykacji na rzecz Aleksandra.

Venizelos wraz ze swoim przyjacielem admirałem Konduriotisem utworzyli wówczas prowizoryczny rząd w Salonikach, który zyskał uznanie całego narodu. W lipcu 1917 r. powrócił Venizelos w triumfie do Aten i aż do roku 1920 był dyktatorem Grecji. Władzę dyktatorską zużył do tego, aby stłumić rozbujalność polityczną w państwie, a przede wszystkim, aby pogodzić króla z narodem. Niestety, nie tylko planu swego nie dokonał, ale mu-

siał ustąpić pod naporem nowych, germanofilskich intryg dworu. Venizelos wyjeżdża na jakiś czas z Grecji.

W r. 1922 wyprawa armji greckiej do Azji kończy się sromotną klęską, państwo wpada w straszliwe trudności finansowe, którym król nie umie poddać i władza dostaje się w ręce króla Jerzego II-go.

Po wyjeździe z kraju, los Grecji nie pozostał obojętny dla Venizelosa. Udaje się do Londynu i Paryża, gdzie urabia przychylną opinię dla Grecji, a potem uczestniczy w konferencji lozańskiej, broni interesów Grecji w układzie pokojowym z Turcją.

Dopiero w r. 1923, po przeprowadzeniu nowych wyborów i po wezwaniu króla do opuszczenia Grecji, Venizelos wraca do ojczyzny.

Po ogłoszeniu Grecji republiką w r. 1924-tym rozpoczyna się walka o konstytucję i walka między Pangelosem, a gen. Kondylisem, która kończy się uwięzieniem Pangelosa. W walce tej bierze Venizelos czynny udział po stronie Kondylisa. Po upadku Pangelosa walka o konstytucję kończy się wprowadzeniem instytucji senatu, jako izby wyższej i głosowaniem powszechnem

nad wyborem prezydenta, którym zostaje Aleksander Zainis.

W r. 1928 Zainis powierza stanowisko premiera Venizelosowi, który władzę tę piastuje dotychczas.

Do największego sukcesu ostatniej polityki Venizelosa należy uspokojenie polityczne Grecji, uporządkowanie stosunków finansowych w swoim kraju, wreszcie przygotowanie i doprowadzenie do skutku konferencji przedstawicieli państw bałkańskich, która odbyła się w jesieni tego roku w Atenach i wykazała, że państwa bałkańskie mają zbyt wiele przyczyn do zgodnej współpracy, a zbyt mało do dalszej walki.

Nasz Dostojny Gość, którego powitaliśmy w murach Warszawy jest bliiski naszemu sercu i jako polityk i jako człowiek. Jako polityk reprezentując szczerą ideę współpracy i zgodność współżycia wszystkich państw reprezentowanych w Lidze Narodów, a specjalnie państw południowo i środkowo europejskich, które politycznie powinny tworzyć wspólny front wobec zakusów niemieckich — jako człowiek jest nam drogi, ponieważ zawsze kochał i szanował Polskę.

Premier grecki przeciwnikiem rewizji traktatów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 grudnia. (B.) Premier republiki greckiej Venizelos, który przybył dziś do Warszawy, niejednokrotnie dawał wyraz swym poglądom przeciwnika rewizji traktatów.

W drodze do Warszawy Venizelos miał jeszcze możność oświadczenia w Białogrodzie przedstawicielom prasy, że Grecja stoi na stanowisku raz już podpisanych traktatów pokojowych. Grecja podpisała układ lozański, który

choć nie jest dla niej pomyślny, jest przez Grecję uznany za obowiązujący.

Zdaniem Venizelosa dążenie do rewizji traktatów jest dążeniem do wojny, nie leży bezwzględnie w zamiarach polityki zagranicznej Grecji. Grecja uważa swoje obecne granice za ostatecznie ustalone, a wszystkie jej dążenia idą w kierunku odbudowy gospodarczej kraju.

Pierwszy dzień wizyty Venizelosa w stolicy Polski.

Warszawa, 30 grudnia. (PAT.) Dziś o godz. 9.25 przybył do Warszawy grecki prezes Rady ministrów wraz z małżonką.

Gości powitał na dworcu premier Sławek, minister Zaleski z małżonką i minister pełnomocny Grecji Lagudatis, szef protokołu dyplomatycznego Romer, zastępca komisarza Rządu na m. Warszawę Olpiński, szef wydziału prasowego M. S. Z. Leon Chrzanowski, oraz wyżsi urzędnicy poszczególnych ministerstw.

Po powitaniu i krótkim cercle w salach recepcyjnych dworca premier Venizelos wraz z małżonką odjechał do swych apartamentów w hotelu Europejskim.

Warszawa, 30 grudnia. (PAT.) Venizelos złożył w ciągu popołudnia szereg wizyt, m. in. premierowi Sławkowi i ministrowi Spr. Zagr. Zaleskiemu.

W godzinach wieczornych minister Zaleski wydał obiad na cześć premiera Venizelosa.

W obiedzie, oprócz dostojnego gościa i jego małżonki, wziął udział dyrektor departamentu politycznego greckiego ministerstwa spraw zagranicznych Mellas, sekretarz Lambros, minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny republiki greckiej w Warszawie z małżonką, premier Sławek, wicemarszałek sejmu Polakiewicz, gen. Rydz-Śmigły i in.

W czasie obiadu przemówił p. minister Zaleski, witając serdecznie sławnego patriotę greckiego, dając wyraz radości, że Polska może gościć tak znakomitego męża. Przemówienie zakończył p. minister toastem za pomyślność republiki helleńskiej, jej prezydenta Aleksandra Zainisa i za zdrowie dostojnego gościa

W odpowiedzi premier Venizelos, podziękowawszy za słowa powitania, podkreślił węzły przyjaźni między obu państwami, i kończąc, wniósł toast za pomyślność narodu polskiego, za zdrowie Prezydenta Rzpltej, Mościckiego i prezesa Rady Ministrów Sławka

Po obiedzie odbył się w salonach p. p. ministerstwa Zaleskich raut, na który przybył cały korpus dyplomatyczny, akredytowany w Warszawie, z nuncjuszem apostolskim ks. Marmaggi na czele, ambasadorowie Francji, Wielkiej Brytanji, Italji i Stanów Zjednoczonych, premier Sławek, członek Rządu, ks. kardynał Kakowski, biskup Zotos, oraz szereg osobistości z kół wojskowych, politycznych i towarzyskich.

POLSKA NIE PROWADZI PERTRAKTACJI O NABYCIE ANGOLI.

Warszawa, 30 grudnia. (PAT.) W jednym z dzienników ukazała się wiadomość, jakoby Polska prowadziła pertraktacje o nabycie Angoli, kolonii portugalskiej w Afryce.

Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do stwierdzenia, że wiadomość ta jest całkowicie pozbawiona podstawy. Żadne pertraktacje w tej sprawie nie są ani prowadzone, ani nawet zamierzone.

OD POCZĄTKU DO KOŃCA NIEPRAWDZIWA INFORMACJA „ROBOTNIKA”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 grudnia. (B.) Dzisiejszy „Robotnik” podał wiadomość, że nuncjusz apostolski msgr. Marmaggi przyjął orderu Polonia Restituta.

Otóż agencja „Iskra” upoważniona jest do stwierdzenia, że wiadomość ta od początku do końca jest nieprawdziwa.

Ze swojej strony dowiadujemy się, że msgr. Marmaggi nie mógł nie przyjąć orderu Polonia Restituta, gdyż nie był nim dotychczas odznaczony.

GÓRNICY ŚLĄSCY ŻADAJĄ PODWIŻKI ZAROBKÓW.

Katowice, 30 grudnia. (PAT.) Termin rozpoczęcia rokowań o nową taryfę zarobkową w przemyśle górnictwa Górnego Śląska nie został jeszcze ustalony. Związki zawodowe przedłożyły już przemysłowcom swe postulaty, które, jak się dowiadujemy, zmierzają do podniesienia zarobków w szereg punktów dawnej umowy, wygasającej z dniem 31 grudnia b. r.

Do P. T. Prenumeratorów!

Do 357-go numeru dołączyliśmy czeki P. K. O., za pomocą których upraszamy o nadesłanie na nasze konto Nr. 150.660 prenumeraty za miesiąc styczeń Prenumeratę można nadsyłać także przekazem pieniężnym.

Prenumerata miesięczna wynosi wraz z przesyłką pocztową lub dostawą do domu **6 zł. 30 gr.**

O ile kwota należna za powyższą prenumeratę nie wpłynię do nas do 10-go stycznia w dniu tym wstrzymamy dalszą wysyłkę numeru.

**TOWARZYSZ PODRÓŻY ŚLASKIEJ
BRUENINGA ZACHOROWAŁ.**

Berlin. 30 grudnia (PAT.) „Germania” donosi, że pruski minister Hirth Siefert, który w charakterze komisarza dla obszarów wschodnich Niemiec miał towarzyszyć kanclerzowi Brueningowi w objeździe prowincji wschodnich, na gwałtownie zachorował, wobec czego prawdopodobnie nie będzie mógł wziąć udziału w podróży.

MOGUNCJA — DRUGIM CHICAGO

Berlin. 30 grudnia. (PAT.) Dziś przed południem na dwóch woznych banku ludowego w Moguncji dokonano zuchwałego napadu rabunkowego.

Z nadzieją samochodu wyskoczyło nagle dwóch osobników, uzbrojonych w rewolwery, i steryzowali funkcjonariuszy bankowych, wyrwali jednemu z nich puszkę, zawierającą 90.000 mk., poczem jeden z napastników wraz z pieniędzmi odjechał natychmiast samochodem, drugi zaś, dawszy dwa strzały na pestrach, zbiegł w niewiadomym kierunku. Za samochodem, który wioził jednego z napastników, udał się szereg innych samochodów, jednak pościg nie dał żadnego rezultatu, gdyż skutkiem nadzwyczaj ożywionego ruchu ulicznego ścigany samochód znikł z oczu.

**MOGUNCCY PIJACY NAPALI NA
BISKUPA.**

Berlin. 30 grudnia (PAT.) Z Moguncji donoszą, że na biskupa Ludwika Marię Hugo dokonano w czasie świąt brutalnej napaści.

W chwili, gdy biskup powracał pieszo z seminarium do swej rezydencji, z pobliskiego synku wyskoczyła nagle grupa pijanych indywiduali, którzy z obelżywymi słowami rzucili się na księcia Kościółca.

Jeden z napastników usiłował nawet uderzyć biskupa pięścią. W obronie biskupa staneli towarzyszący mu duchowni.

GDZIE LEŻAŁY SODOMA I GOMORA?

Citta del Vaticano. 30 grudnia (PAT.) Podjęte zostały prace archeologów, prowadzone przez Papieski Instytut Biblijny w Palestynie. Jak wiadomo, prace te, prowadzone przez Ojca Jezuitę Mallona, mają na celu ustalenie autentyczności ruin Sodomy i Gomory.

**IDEALNA PASTA
DO ZĘBÓW 7791t
KREM PERŁOWY
IHNATOWICZ, LWOW.**

ROZRUCHY MURZYŃSKIE W POŁUDNIOWEJ AFRYCE.

London. 30 grudnia. (ATE.) Donoszą z Capetown, że w południowo-afrykańskich kopalniach złota wybuchły rozruchy pomiędzy tubylcami. Według dotychczasowych doniesień zginęło 20 Kafirów, zaś jeden biały policjant odniósł ciężkie obrażenia. Praca w wielu kopalniach została wstrzymana.

„PSI TYFUS” W BERLINIE.

Berlin. 30 grudnia. (ATE.) Od kilku dni panuje w Berlinie niezwykle niebezpieczna epidemia pod nazwą „psi tyfus”. Według doniesień weterynarzy ofiarą tej epidemii padło kilka tysięcy psów. Choroba ta jest naukowo niezbadana.

**W INDJACH TOCZA SIĘ DALEJ
WALKI Z POWSTAŃCAMI.**

Rangcon. 30 grudnia (PAT.) Oddział wojska stoczył bitwę z grupą powstańców złożoną z 200 ludzi. Po stronie powstańców padło 50 ludzi. Wojska nie odniosły żadnych strat.

KINO PALACE
Kto chce przyjemnie spędzić 7788
WIECZOR SYLWESTROWY
i zachować na cały rok 1931 miłe wspomnienie,
niech pospieszy oglądać i usłyszeć film
KRÓL JAZZU
Jedyny, prawdziwy cud filmowy, wykonany kosztem 5 milionów dolarów.
Początek ostatniego seansu około 12 w nocy. Ceny normalne. Zniżki Zł. 2.50

**Skala spadła na gości weselnych.
Niezwyczajna katastrofa w Algierze.**

Paryż. 30 grudnia. (ATE.) W Algierze wydarzyła się w niedzielę wieczorem niezwykle katastrofa wskutek usunięcia się góry. Po okresie silnych deszczów skały nadbrzeżne usunęły się, zasypując trzy domy.

W jednym z tych domów odbywała się w chwili katastrofy uczta weselna.

wskutek czego liczba ofiar jest bardzo znaczna. Dotychczas wydobyto zwłoki 7 zabitych, przypuszczają jednakowoż, że ogólna liczba ofiar wynosi 40.

Katastrofa wydarzyła się w bliskiej odległości od gmachu niemieckiego konsulatu generalnego. Część ogrodu konsulatu zapadła się w przepaść.

**Do walki z „radjopajęczarstwem”
staje policja państwowa.**

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia. (B.) Równoległe z rozwojem radiofonii wzrasta w szybkim tempie liczba t. zw. radjopajęczarzy, którzy zakładają i eksploatują nielegalnie radiostacje odbiorcze. Wykroczenia te przynoszą znaczne szkody skarbowi Państwa, oraz przeszkadza w dużym stopniu rozwojowi radiofonii.

Wobec tego Ministerstwo spraw wewnętrznych, stwierdzając że nie dość intensywne zwalczanie radjopajęczarstwa przez władze administracyjne wpłynęłoby na dalsze mnożenie się niezarejestrowanych radiostacji odbiorczych, rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik, w którym poleca zwrócić baczną uwagę podległym władzom administracyjnym na konieczność energicznej walki z radjopajęczarstwem.

Równocześnie ministerstwo poleciło wojewodom, aby wydali zarządzenia, na podstawie których organy wykonawcze władz administracyjnych przy okazji pełnienia swych obowiązków kontrolowałyby radioodbiorców czy posiadają zezwolenie urzędu pocztowego na prawo eksploatowania radiostacji odbiorczej.

Policja państwowa w razie wykrycia nielegalnej radiostacji odbiorczej, kierować będzie doniesienia do powiatowej władzy administracyjnej, a odpis tego doniesienia do właściwej dyrekcji poczt i telegrafów.

**Dwoje usypiaczy-rabusiów kolejowych
dostało się w ręce policji.**

GRASOWALI ONI NA LINJI STOLPCE — WARSZAWA.

Wilno. 30 grudnia (PAT.) Na szlaku kolejowym Stolpce — Baranowicze — Warszawa od dłuższego czasu grasowała banda usypiaczy, która grabiła podróżnych. Władze ujęły dwóch członków tej bandy w chwili, gdy usiłowali oni okraść uspiętego papierosem przemysłowca wracającego z Moskwy do Białegostoku.

Usypiaczem okazał się Henryk Kry-

licki z Warszawy, zaś jego towarzyszką, która miała polecenie zawierać znajomości z podróżnymi Zofia Gruszewska rzekomo mieszkanka Kijowa.

Krylicki w czasie aresztowania zasypał policjantowi oczy żrącym proszkiem i wyskoczył na tor, lecz wpadł w głęboką zaspę śnieżną co uniemożliwiło mu ucieczkę. Pociąg zatrzymano i zbiega ujęto.

Proboszcz pobity przez sekciarzy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 30 grudnia (G.) Z Wilna donoszą: Na plebanji w Horodyszczu zjawili się onegdaj dwaj mężczyźni z uczernionymi sadzą twarzami, pytając się o proboszcza ks. Zelbę. Gdy ksiądz Zelba wyszedł na ganek obaj nieznanymi rzucili się na niego, chcąc go widocześnie zawlec do sań i uprowadzić. Przestraszeni krzykiem gospodyni księ-

dza dwaj przybysze porzucili swój pierwotny zamiar i ograniczyli się do ciężkiego pobicia księdza, poczem zbiegli.

Władze dotychczas, mimo energicznego śledztwa nie utrafiły na trop napastników. Istnieje przypuszczenie, że jest to sprawa sektantów rozwijających żywą działalność w tej okolicy.

**POD OPOLEM ZAMORDOWANO
68-LETNIA STARUSZKĘ.**

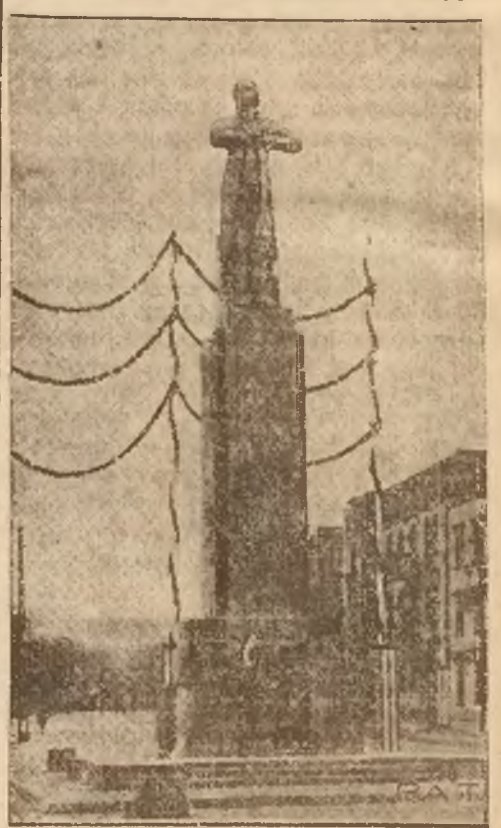
Katowice. 30 grudnia (PAT.) Onegdajszej nocy zamordowana została w swoim mieszkaniu w Wielkim Dobrzyniu pow. opolskiego 68-letnia staruszka Julia Kolodziej. Morderca, po dokonaniu zbrodni, podpalił dom, celem zatarcia śladów. Kilka osób, podejrzanych o popełnienie morderstwa, aresztowano.

**72-LETNIA WŁAŚCICIELKA
KAWIARNI ZAMORDOWANO W BYDGOSZCZY.**

Bydgoszcz. 30 grudnia. (PAT.) Dziś przed południem zamordowaną została przez niewyśledzonych dotychczas sprawców 72-letnia właścicielka restauracji Paulina Rilke. Bandyci, wsze dźszy do restauracji, zażądali od służącej kawy.

Gdy służąca zamierzała udać się do kuchni, bandyci schwyli ją, związali powrozami, zakneblowali usta i wtrącili do piwnicy. Gdy na krzyk służącej zeszła z pierwszego piętra właściciel-

ka restauracji Paulina Rilke, bandyci ubezwładnili ją, poczem udusili. Po dokonaniu mordu oraz zrabowaniu jej mienia o nieustalonej jeszcze wartości, bandyci zbiegli. Wszczęte dochodzenie nie natrafiło dotychczas na ślad morderców.



Odstąpienie pomnika Kościuszki w Poznaniu. Tradycyjny obchód rocznicy powstania wielkopolskiego miał w roku bieżącym bardziej uroczysty charakter: połączony bowiem był z uroczystością odstąpienia w Poznaniu pomnika Tadeusza Kościuszki. Pomnik ten wykonany podług projektu art. rzeźbi. Trzciskiej-Kamińskiej, ustawiono obok hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich.

KRISZNAMUTRI W BUDAPESZCIE.

Budapeszt. 30 grudnia (PAT.) Przybył tu Krisznamutri, celem wygłoszenia odczytu o swej filozofii życia.

WIECZÓR SYLWESTROWY

można najprzyjemniej spędzić w znanej restauracji
MARJANA KAFKI i ALBERTA SZKROWONA
Lwów, ul. Kopernika 3.
przy znakomitej kolacji i wyśmienitych trunkach
Przy dźwiękach pierwszorzędnej muzyki salonowej.
Nowy repertuar muzyczny. **Niespodzianki dla P. T. Gości!** Ceny niezmiennione!

KRONIKA SPORTOWA.

Zakopane. 30 grudnia (PAT.) Od 27 grudnia br. odbywa się tu związkowy kurs narciarski sokoli, pod przewodnictwem prezesa oddziału narciarskiego „Sokoła” A. Krzeptowskiego. W kursie bierze udział około 50 osób. Narciarski kurs instruktorski PZN. prowadzony był przez mistrza Polski Aleksandra Rozmusa.

Warszawa. 30 grudnia (PAT.) W pierwszych dniach lutego bawieć będzie w Warszawie robotnicza fińska reprezentacja hokejowa, która rozegra mecz z robotniczą reprezentacją Polski. W skład reprezentacji wejdą prawdopodobnie tylko gracze Skry i Marynontu. Będzie to pierwsze spotkanie robotniczej reprezentacji hokejowej.

Warszawa. 30 grudnia (PAT.) Dnia 4 stycznia 1931 r. rozegrany zostanie w Warszawie sensacyjny mecz bokserki pomiędzy reprezentacją Warszawy a reprezentacją Brna.

**WYNIK TURNIEJU SZACHOWEGO
W ŁODZI.**

Łódź. 30 grudnia (PAT.) Wczoraj w godzinach nocnych rozstrzygnęła się ostatnia gra turnieju szachowego między mistrzem Łodzi Relidzińskim i mistrzem Warszawy Makarczykiem. Ostatecznie wygrał Makarczyk przewagą 1 punktu.

„Żołnierz”

W artykule, który niedawno obiegł całą prasę endecką, a pod którym jako podpis figuruje kryptonim „Żołnierz” wyczytać można takie oto cenne wyznaczenie:

„U większości społeczeństwa serca dla wojska, za wyjątkiem dni parad i szumnych uroczystości, niema”.

Jest to zupełnie słuszne, jeśli chodzi o to „społeczeństwo”, którego wyrazicielką jest prasa endecka. Jak daleko sięgają wpływy moralne i umysłowe Stronnictwa Narodowego i Obozu Wielkiej Polski, tak daleko próżnobyśmy szukali już nie tylko „serca”, ale choćby najmniejszego, choćby instynktem samozachowawczym dyktowanego zrozumienia roli i znaczenia Armii.

Przeciwnie, występują w tem endeckim „społeczeństwie” coraz groźniejsze objawy jaskrawej, ślepej, samobójczej nienawiści do wszystkiego w Polsce, co nosi mundur, co jest wojskiem, policją, nawet — strażą graniczną.

Z jakim to przekąsem i ironią rachule endeckia przy każdej zmianie personalnej w gabinecie ministrów ilość pułkowników i generałów, którzy objęli stanowiska kierownicze! Na szpaltach pism endeckich wyraz: „pułkownik” nabrali znaczenia niemal... obelżywego.

Endecy nie sa w tem zresztą odosobnieni. Apoteozowanie armii zabarwionych jest już dziś na szpaltach całej prasy opozycyjnej zjawiskiem niemal „modnym”. Wszak „Robotnik” podniósł niedawno Skaffona do wysokiej rangi „prawdziwego dżentelmena”, — obecnie znowu naczelnym organem endeckim „Gazeta Warszawska” z zakrzepłych zakamarków pamięci jakiegoś sklerotyka wygrzebuje anegdotę o Hurce, która ma dowodzić, jak wysokiego wyobrażenia o „honorze” oficerskim był ten nainiebezpieczniejszy satrapa. Jest to, nawiasem mówiąc, anegdota, której nigdy nikt nie sprawdził, jedna z tych, które znikczemnie niewolnictwo „krzepiło swe serca” w dawnym zaborze rosyjskim, szukając dla swego upodlenia pociechy w terracy to „szlachetni” byli ówczesni panowie i władcy.

Oskarżenia, zawarte w interpelacji sejmowej przeciwko oficerom komendy twierdzy brzeskiej, dały obfity żer agitacji, szerzącej nienawiść do własnej armii.

Gazety endeckie zamieściły odezwę rzekomo jakichś „oficerów służby czynnej”, wzywającą do bojkotu koleżeńskich oficerów, wymienionych w interpelacji i to zanim jeszcze zarzuty zostały rozpatrzone. Gdy podano w wątpliwość, czy istotnie autorowie tej elukubracji są oficerami służby czynnej, prasa endecka ponowiła swój atak w takiejże „enuncjacji”, która uległa konfiskacie.

Łatwo wyobrazić sobie, co by się stało z redaktorami pism endeckich, gdyby podobne enuncjacje ukazały się na ich szpaltach za czasów „dżentelmena” Skaffona lub „rycerskiego” — Hurki.

Samobójcza agitacja przeciwko Armii Polskiej rozwija się na szpaltach prasy „narodowej” w tej samej chwili, gdy cały szereg „chorążych” publicystycznych tego obozu na szpaltach swych pism prorokuje, że wojna grozi nam napewno i to... rychło.

Panowie endecy „oburzają się” potem, że przez tych, którzy poczuwają się do odpowiedzialności za losy Polski, traktowani są nie jak przeciwnicy polityczni, ale jak zdrajcy Państwa.

Asper.

Z okazji zmiany roku zasyłam Szan. P. T. Odbiorcom jak najserdeczniejsze życzenia.

Polecając się nadal łaskawym względem, zostaje

z głębokim szacunkiem.

Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka 2.

7772n

3 kuszule w wianie



otrzymywała w wiekach średnich królewna, a na uczcie weselnej wybrani jedli drogi smakołyk — CUKIER.

Dziś dażdy ma kszulę, dla każdego dostępnym jest CUKIER!

Podstawowe potrzeby życiowe są udziałem wszystkich. Jemy CUKIER, czujemy się równi królom i dłużej żyjemy niż ongiś magnaci.

Odpowiedź senatora prof. dr. Alfreda Ohanowicza.

Wielce Szanowni Koledzy!

Na list z dnia 18 b. m., wystosowany między innymi do mnie, a dotyczący wiadomości o obchodzeniu się z więźniami w Brześciu, oznajmiam, że zaraz po wytoczeniu w interpelacji sejmowej konkretnych oskarżeń załamem stanowisko, iż sprawa wymaga rychłego zbadania przez właściwe władze, wyświetlenia i uczynienia zażądanie sprawiedliwości. W tym duchu zamierzam dalej działać w charakte-

rze członka Senatu Rzeczypospolitej i niczego nie zaniechać w granicach mojej kompetencji, co by do pożądanego celu mogło doprowadzić. Natomiast cpierać się będę wszelkim próbom przeniesienia sprawy Brześcia na platformę gry czysto politycznej, jako utrudniającej tylko wymiar sprawiedliwości a dla interesów Państwa szkodziwym.

Proszę przyjąć wyrazy wysokiego poważania
Alfred Ohanowicz.

Artykuły o Marszałku Piłsudskim na szpaltach prasy portugalskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 30 grudnia (B-G.) Prasa lizbońska omawia żywo i obszernie przyjazd marsz. Piłsudskiego do Portugalii. Portrety Marszałka i fotografie, przedstawiające poszczególne momenty z podróży, dość wyczerpujące biografie, opisy przyjęcia Marszałka przez władze i ludność w Portugalii, zapelniają szpalty pism różnych odcieni.

„Jornal de Noticias” pisze: Przybył do nas w odwiedzinach najslawniejszy obywatel Polski, który ją wskrzesił i ocalił przed najazdem wrogów. Dziennik ten zaznacza, że marsz. Piłsudski zamierza spędzić na Maderze cztery tygodnie, aby odpocząć po trudach prac państwowych.

Marszałek Piłsudski będąc bardzo zmęczonym po pięciodniowej podróży bez przerwy, nie udzielał żadnych wywiadów dziennikarzom. „Jornal de Noticias” wspominając o tem dodaje: Wiemy o tem, że marsz. Piłsudski jest człowiekiem czynu nie słów. Wstępny artykuł tego pisma zaczyna się słowami polskimi: „Niech żyje Marszałek!”.

„O Secolo” wyraziwszy naprzód swój podziw dla zewnętrznej aparycji Marszałka i zaznaczywszy, że fizjognomia jego, przepominająca nieco Clemenceau, nie ma jednak w rzeczywistości tej marsowej surowości, jaką nadają jej rozmaite portrety i karykatury, pisze: „Postać to o międzynarodowym znaczeniu, wspaniała symbol narodu polskiego, wielki mąż stanu, sławny żołnierz, znany dzisiaj w całym świecie”.

Prasa portugalska w życiorysach Marszałka przypomina, że ten wielki wódz narodu był jednocześnie najdzielniejszym bojownikiem o ideały ludu pracującego, że jest współtwórcą polskiej partii socjalistycznej i że za czynny rewolucyjny odcierpiał więzienie i Sybir.

„A Voz” omawiając podróż marsz. Piłsudskiego podkreśla, że Marszałek podróżował incognito, a w paszporcie ma zaznaczone jako zawód: urzędnik państwowy polski.

Jedno z kłamstw.

Rozpuszczona z kół opozycyjnych pogłoska o memorjale profesorów uniwersytetu krakowskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej, pozostającym jakoby w związku z kampanją brzeską, jest — jak się okazuje — niezgodna z prawdą.

Dementując tę pogłoskę, „Czas” pisze:

„Polonia”, organ pisma Korfautego, donosi, iż rzekomo profesorowie Wydziału prawa U. J. mieli wystosować do Prezydenta Mościckiego list w sprawie brzeskiej, który „dotyczy strony prawnej uwięzienia b. posłów”. List, wskazując na to, że fakt powyższy stał w jaskrawej sprzeczności z przepisami prawnymi, podnosi jednocześnie zgubne następstwa takiego postępowania. Pod listem podpisać się mieli wszyscy profesorowie i docenci Wydziału prawa U. J. w Krakowie.

Cała ta wiadomość jest tendencyjnym fałszem. Jak się bowiem dowiadujemy ze strony należycie poinformowanej, wysłany został do kancelarii cywilnej Prezydenta memorjal podpisany przez grono profesorów W. p. U. J., ale memorjal ten nie dotyczy ani sprawy „uwięzienia posłów” ani wogóle żadnej aktualnej sprawy politycznej.

Treść memorjału odnosi się do reformy konstytucji i wyraża prośbę, aby Prezydent Państwa raczył użyć swego wpływu w kierunku stworzenia w Polsce silnej władzy naczelnej, przy równoczesnym zagwarantowaniu praworządności. Fałszywe przedstawienie tej sprawy przez „Polonię” należy też sprostować i potępić, zwłaszcza że memorjal miał charakter poufny.

BAGATELA Dziś środa 31-go grudnia 1930 r.

WSPANIAŁA NOC SYLWESTROWA

Sensacyjne żywe obrazki. Wspaniałe etykiety. Wspaniały program Sylwestrowy.

Niespodzianki. Upominki.

Uwaga: Uprasza się o wczesne zamawianie stolików i łóż.

Jutro czwartek 1 stycznia 1931 r.

WIELKI PROGRAM NOWOROCZNY

Atrajcyjne występy pierwszorzędnych sił krajowych i zagran. z Brusses i Partn., Siostromi Margit, H. Masalską, E. Bermont

Berska na czele. 7790n

Początek o godzinie 10 tej wieczorem.

FLOTA WŁOSKA POWIEKSZA SIĘ.

Rzym. 30 grudnia. (PAT.) Z okazji spławu kłazownika „Gorycja” minister marynarki Sirianni oświadczył, że w ciągu roku Włochy wyprodukowały w stoczniach pracujących dla marynarki wojennej 3 kłazowniki pojemności po 10.000 ton, 4 pojemności po 5000 ton i dużą ilość łodzi podwodnych i kontrtorpedowców o pojemności ogólnej 60.000 ton.

JAKIE WYNIKI DA KONFERENCJA OKRĄGŁEGO STOLU.

Londyn. 30 grudnia. (ATE.) Konferencja „okrągłego stołu” wznowiła swe obrady po feriach świątecznych. Obrady konferencji w ciągu najbliższego tygodnia będą miały decydujące znaczenie. O ile się nie uda w ostatniej chwili osiągnąć porozumienia pomiędzy Hindusami a Mahometanami w sprawie mniejszościowej, nie należy oczekiwać zadawalniającego wyniku konferencji przed połową stycznia.

PREMIER RUMUŃSKI W DRODZE DO FRANCJI.

Bukareszt. 30 grudnia. (ATE.) Premier Mironescu wyjechał dziś do Wiednia, skąd udaje się do Genewy, a następnie do południowej Francji, gdzie ma się spotkać z postem rumuńskim w Londynie Titulescu, który jest wysuwany na stanowisko premiera rządu koncentracyjnego, oraz przywódcą na rodowej partii chłopskiej b. premierem Maniu.

POGODA W ŚRODE.

Warszawa, 30 grudnia. (Tel. wł.) Komunikat Państw. Instytutu Meteor. Przepuszczalny przebieg pogody w d. 31 b. m.: Przeważnie pochmurno, miejscami opady. Na wschodzie mroźno, na zachodzie i południu dniem odwilż. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

POŻAR W KSIĘGARNI MORDKOWICZA W WARSZAWIE.

Warszawa. 30 grudnia (PAT.) Wczoraj przed północą w znanej księgarni Mordkowicza wybuchł pożar opanowany wkrótce przez straż ogniową. Wysokość strat nie została na razie ustalona.

— Pogrzeb śp. prof. dr. Kazimierza Sochaniewicza. Liczne grono kolegów, przyjaciół oraz przedstawicieli świata naukowego odprowadziło wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki przedwcześnie zgasłego historyka prof. dr. Kazimierza Sochaniewicza. Wychowanek tuł. Uniwersytetu brał żywy udział w życiu naukowym. Członek Polskiego Tow. naukowego i tow. historycznych śp. Zmarły na każdym stanowisku pozostawił ślady swej owocnej działalności. Ostatnio był dyrektorem archiwum w Tomiu, skąd czynił zabiegi powrotu do ukochanego przez niego Lwowa, w którego cieniu nie walczył. Starania jego zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem — nieuleczonej choroby nerek nie pozwoliła mu już objąć stanowiska w gimn. VI. Zgasł w sile wieku 38 lat. Na cmentarzu Łyczakowskim urosła nowa mogiła zroszona łzami bólem zlanej matki, siostr, brata, rodziny i przyjaciół Zmarłego, a społeczeństwu polskiemu ubył jedynostką, która wiele jeszcze mogła zdziałać dla dobra nauki. Cześć Jego pamięci!

— Ważne dla poborowych. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości interesowanych, że spisy poborowych urodzonych w r. 1910 będą wyłożone do przeliczenia w ratuszu parter nr. drzwi 26 od 2 do 15 stycznia 1931 r. włącznie w godzinach urzędowych od 9—12. Każdy pominięty w spisie lub niewłaściwie wpisany ma prawo żądać uzupełnienia względnie sprstowania mylnego wpisu na podstawie posiadanych dokumentów osobistych.

— Zużycie wody z centralnego wodociągu. W niedzielę 21 bm. przy temperaturze najniższej —10,5 i najwyższej —4,6 przy opadzie 0 m/m zużyto 20.851 m. sześć. wody. 22 b. m. przy temp. najniższej —13,9 i najwyższej —7,4 przy opadzie 0 m/m 22.830 m. sześć. 23 bm. przy temp. najniższej —7,5 i najwyższej —1,0 przy opadzie 0 m/m 24.192 m. sześć. 24 bm. przy temp. najniższej —6,3 i najwyższej —3,9 przy opadzie 0 m/m 23.019 m. sześć. 25 bm. przy temp. najniższej —7,2 i najwyższej —2,8 przy opadzie 0 m/m 19.084 m. sześć. 26 bm. przy temp. najniższej —4,0 i najwyższej —1,2 przy opadzie 1,7 m/m 19.892 m. sześć. 27 bm. przy temp. najniższej —7,1 i najwyższej —1,3 przy opadzie 0 m/m 20.828 m. sześć. a w niedzielę 28 bm. przy temp. najniższej —12,5 i najwyższej —10,6 przy opadzie 1,1 m/m zużyto 19.876 m. sześć. wody.

— Kolejowe Przesposobienie Wojskowe, Ognisko Lwów. Staraniem Kółka lit. art. Kol. Przysp. Wojsk. we Lwowie zostały odegrane w pięknie odnowionej sali głównej Portierki Warszawskiej tuł. P. K. P. przy Aleji M. Focha w dniach 26 i 28 b. m. „Jascha”, obraz sceniczny w 5-ciu odsłonach ks. J. Taranowicza. W czasie przedstawienia chór i orkiestra własna Kółka mandolinistów K. P. W. pod batutą art. p. St. Szymonowicza wykonywała szereg kolend. Reżyseria obrazu pp. Potereko i Paneiko, pod kierownictwem p. Rytwińskiego. Piękne dekoracje wykonał bezpłatnie zakład art. dek. M. Szpetkowskiego. W sali wypełnionej po brzegi, było wiele rodzin wyższych przedstawicieli kolektwa, oraz grona oficerskiego. Ze względu na liczną frekwencję oraz ogólne żądanie publiczności, obraz zostanie powtórnie wystawiony w dniach 1, 4 i 6 stycznia o godz. 18-tej.

— Sylwester Zespołu Teatrów Miejskich odbędzie się tylko w Teatrze Wielkim. W Teatrze Małym z przyczyn natury technicznej przedstawienia sylwestrowego nie będzie. Za bilety zakupione do Teatru Małego zwraca pieniądze kasa Teatru Wielkiego.

— Styczeń w teatrach miejskich obfitować będzie w niezwykle ciekawe premjery, zarówno w dziedzinie operowym, jak i dramatycznym. Szereg ich utworów w Teatrze Wielkim nie grana nigdzie dotąd w Polsce opera komiczna Józefa Verdiego „Falstaff”. Jest to ostatnie, niejako przedśmiertne dzie-

Kino R A J PROGRAM Y. WESIROWY
DITA PARLO i WILLY FRITSCH
 od dziś zachwyca wszystkich swymi tańcami i śpiewami w 100%, arcydz. dzieł „MELODJA SERC”.

60 chłopów sowieckich przedarło się na terytorjum Polski.

Z Wilna donoszą:
 Onegdaj w nocy na odcinku granicznym Dryssa i Dzisna po stronie sowieckiej trwała kilkugodzinna strzelanina, zaś nieco potem, na nasz teren przedarła się większa gromada ludzi, transportująca z sobą kilku rannych. W chwili gdy zbiegowie byli już na granicy, z lasu wypadł konny oddział sowiecki, który ostrzeliwał uciekinierów z lekkich karabinów maszynowych. Przybyłymi okazali się wziętni wie obozu koncentracyjnego, urządo-

nego w miejscowości Ośwież, odległej o 100 kilometrów od granicy, gdzie jak się okazuje, przebywa obecnie przeszło tysiąc osób z pośród chłopów, którzy po wyrzuceniu ich z ziemi mieli być wysłani na Syberję. Gdy internowani o tem się dowiedzieli, postanowili uciekać do Polski lecz tylko 60, z nich udało się przekroczyć granicę. Ze słów zbiegów wynika, że partia ich liczyła przeszło 100 osób, lecz część bolszewicy pochycili, kilku zaś zostało zabitych podczas utarczki.

Zachwyty germanofila nad Gdynią.

Znany ze swych sympatyj do Niemiec redaktor polityczny „Journal de Geneve”, Wiliam Martin, publikuje w wielkim genewskim magazynie ilustrowanym „L'illustre” obszerny artykuł o rozwoju i znaczeniu Gdyni. Artykuł urozmaicony jest sześcioma fotografiami, które przedstawiają m. in. trzy porównawcze krajobrazy Gdyni z lat 1925, 1928 i 1930.

Autor artykułu opisuje powody, które skłoniły rząd polski do rozpoczęcia budowy własnego portu, przypominając strajk robotników gdańskich w okresie wojny polsko-rosyjskiej, oraz inne trudności, jakie czynił Polsce Gdańsk.
 „Do tych powodów bezpośrednich — pisze p. Martin — dołączyć należy powody natury bardziej politycznej.

to tego wielkiego kompozytora, które po raz pierwszy ujrzało światło księkietów w medjolańskiej „La Scala” w dniu 9 lutego 1893 r. Libretto „Falstaffa”, zaczerpnięte z szekspirowskich „Wesołych kumoszek z Windsoru”, napisał Arrigo Boito. Na scenie lwowskiej „Falstaff” otrzymał najświetniejsze wykonanie; reżyseruje dyr. Zaleski, który zarazem odtwarza postać tytułową, dyryguje M. Zuna. Resztę obsady tworzą pp.: Soboiewska, Kisielewska, Węgrzynówna, Kośmiska, Wroński, Romanowski, St. Znicz, Gruszczyński i Łowczyński. — Teatr Rozmaitości jako pierwsza premjery w nadchodzącym roku zapowiada sensacyjną sztukę rosyjskiego komediopisarza Aleksiego Fajko „Cziowiek z teką”, której akcja toczy się w Rosji sowieckiej. Nowość tę ujrzymy z udziałem znakomitego gościa Karola Adwentowicza, w reżyserji J. Strachockiego, a na tle dekoracyjnym Wł. Daszewskiego. — Wreszcie teatr Mały uczci pamięć zmarłego niedawno świętego komediopisarza polskiego Włodzimierza Perzyńskiego, wystawiając najcenniejszy jego utwór „Lekkomysłna siostra”, cieszący się od lat kilku niesłabnącym powodzeniem na wszystkich scenach polskich. Reżyseria spoczywa w rękach Fr. Frączkowskiego. — Wszystkie wymienione utwory ukażą się już w pierwszych dniach stycznia.

kowskiej 165, gdzie skradli biżuterię, futro, garderobę męską i bieliznę wartości 2450 zł.

— Jak przeprowadził sprzedaż komi sowa? Jan Fedorowicz, zamieszkały przy ul. Zybkiewicza 45, wniósł wczoraj w komisariacie doniesienie przeciw zamieszkałemu w Warszawie przy ul. Złotej 32. E. Weinstockowi, który przy właszczył sobie większą ilość naczyń srebrnych, otrzymanych do komisowej sprzedaży. Wyrządził skutkiem tego szkodę w wysokości 1300 zł.

— Długi korowód złodziejski, kończąc bieżący rok kryminałem, sunął w dniu wczorajszym poza czarną bramę policyjną przy ul. Jachowicza. Otwierał go Bernard Nusbaum, bez zajęcia i miejsca zamieszkania, przytrzymany na gorącym uczynku włamania do komórki Józefa Wojtanowicz, dozorczyzna realności przy ul. Rejtana 8. — Za nim kroczył „potokowiec”, t. j. złodziej, kradnący na ulicy z wozów, Grzegorz Kotiuk, który przytrzymany został na kradzieży pakunku z wozu na szkodę Matyldy Baumwald, zamieszkałej przy ul. Żółkiewskiej 23. — A potem sunął długi szereg złodziei: Jan Horodeczny, który skradł cztery gesy w Rynku, Julian Goron, podejrzany o włamanie mieszkaniowe, Stanisław Felsztynski i Adolf Bania, podejrzani o kradzież maszyny do pisania i kilkunastu innych z pod znaku łomu i wytrycha.

— Brutalny mąż. Jan Drag, zamieszkały przy ul. Króla Leszczyńskiego 33, pobił wczoraj swą żonę Agnieszkę tak silnie walkiem po głowie, iż straciła przytomność.

— Jazda „na gapę”. Za oszustwo przez przejazd pociągiem bez biletu pociągnięty został do odpowiedzialności Mojżesz Hellman, piekarz zamieszkały w Rzeszowie, przy ul. Zamkowej 3.

— Umysłowo chory umknął ze szpitala. Michał Święty, rolnik, zamieszkały w Kościelnikach koło Rudek dostał wczoraj do szpitala powszechnego umysłowo chorego Michała Kaczmarka, który zbiegł z poczekalni szpitalnej w niewiadomym kierunku.

Pensjonat „Polonia”
Batorego 34.
 Pokoje z całym utrzymaniem nadnie tygodnie i miesiące. 7573pk

Stwarzając w t. zw. „kurytarzu” wielkie miasto polskie i potężny port, rząd warszawski mógł mieć zamiar zamianifestowania publicznie polskiego charakteru tego kraju i uczynienia bardziej trudnym powrót tego kraju do Niemiec“.

Autor wyraża w zakończeniu swego artykułu obawy, co do kryzysu, jaki powstać może nad Bałtykiem z powodu stworzenia nowego portu, który „być może stanie się pewnego dnia najpotężniejszym na tem morzu ze względu na swą użyteczność“.

W ostatecznej konkluzji p. William Martin stwierdza: „Jeśli wszakże zdamy sobie sprawę z doniosłości wysiłku i z moralnego charakteru celu tych wysiłków, jakim jest wielkość polskiej ojczyzny, nie można oprzeć się uczuciu uwielbienia (admiration) wobec dzieła, o którym wielu ludzi sądziło, iż jego realizacja przerosła siły młodego państwa. Polacy postanowili udowodnić, że ich zdolności techniczne są znacznie wyższe od tych, jakie przypisywała im opinia publiczna, i dokonali tego w zupełności“.

Aresztowanie kolporterów fałszywych 10-dolarówek.

Onegdaj do jednego z kantorów wymiany w Kaliszu zgłosiło się dwoje młodych osób z prośbą, o wymianę trzech banknotów 10-cio dolarowych na złote polskie. Wymianę uskuteczniono. Gdy wieczorem przybył właściwiec i sprawdził kasę, zauważył, że trzy banknoty dolarowe są fałszywe. Urzędnik oświadczył, iż w ciągu dnia żadnych dolarowych transakcji nie zawierał z wyjątkiem tej wymiany, przy czem podał dokładny rysopis owej pary.

O powyższym powiadomiono policję. Następnego dnia do komisariatu w Kaliszu nadeszła wiadomość o podobnej transakcji z Ostrowia Wkp. i Jarocina w parę dni zaś później z Łodzi i Białegostoku.

Wszczęto poszukiwania fałszerzy do larów. Dnia 25 b. m. urzędnik, który wymieniał fałszykaty, powracał od rodziny do Kalisza. W pociągu zauważył mężczyznę i kobietę, którzy dokonali wymiany dolarów i na stacji wezwał policjanta celem wylegitymowania ich. Zatrzymani opierali się okazaniu dowodów twierdząc, że są cudzoziemcami i podróżują za paszportem dyplomatycznym.

Podjezana para sprowadzono do komisariatu. Przy rewizji rzeczy pasażerów w podręcznej walizce z podwojnem dnem znaleziono 108 fałszywych banknotów 10-dolarowych, oraz w ekszą sumę pieniędzy polskich.

Aresztowani odmawiają wszelkich zeznań.

Znowu szły żołnierskie na wesele u chłopskiem.

Po wczorajszej wiadomości o tragicznej zabawie w jednej ze wsi pod Łowiczem, w której kapral 18 p. p. zastrzelił szeregowca Pietrzaka z 10 p. p. za to, że na jego „rozkaz” nie przystał tańczyć z dziewczyną, — przychodzi dziś nowa nie mniej tragiczna wiadomość z Wilna:

Wczoraj nad ranem w Stołpcach podczas zabawy w sali Ogniska kolejowego została zastrzelona 18-letnia Anna Barcikówna. Sprawcą zabójstwa był kapral żandarmerji Zygmunt Piątkowski. Dochodzenie nie ujawniło, co było przyczyną zabójstwa, albowiem Piątkowski odmówił wszelkich zeznań.

Zachodzi jedynie przypuszczenie, że strzelił on do narzeczonej za odmowę tańczenia z nim.

Kronika podolska.

BRZEŻANY. Aresztowanie bojowca UWO. 17 grudnia rb. został aresztowany Paweł Melnyk, 29 lat, kandydat na djaka z Wybudowa. Melnyk brał udział w zebraniach i konferencjach bojówek UWO, które odbywały się na polach między Wybudowem a Ceniowem. Stwierdzono również, że podobne zebrania odbywały się i w stodole Piotra Melnyka (aresztowanego już dawniej), djaka w Wybudowie. Aresztowany obecnie Paweł Melnyk zeznał, że od wiosny 1930 r. był członkiem UWO, a zwerbowany został do tej organizacji przez Iwana Atamańczuka z Ceniowa.

TREMBOWLA. W pogoni za kunami Ropa zmarł na śnieżnym polu. 18-letni junak Stanisław Ropa i 21-letni Jan Stasiński, obaj z Romanówki, pow. Trembowla, udali się 17 grudnia 1930 o godz. 21 na pola gminy Ostrowczyk, odległe o 6 km od Romanówki, z zamiarem łapania kun. Podczas tej śnieżnej nocnej wędrówki Ropa nagle zaniemógł i wycieńczony, położył się na śniegu i zasnął snem wiecznym wskutek zamarznięcia. Natomiast drugi towarzysz tragicznej wędrówki — Stasiński — po całonocnym blakaniu się w polu, przybył nazajutrz o godz. 8 rano do Darachowa. Zrozpaczony ojciec St. Ropy znalazł zwłoki swego syna o godz. 12-tej 18 grudnia 1930, lecz czynione wszelkie zabiegi przywrócenia życia zmarzniętemu synowi spełzły na niczym. Tragiczny koniec tej śnieżnej pogoni za kunami wywołał wstrząsające wrażenie w okolicznych gminach, a może będzie miał ten skutek, że już nikt więcej z młodzieży wiejskiej nie powtórzy podobnej wędrówki.

Drugi napad pod Podhaicami. Niedawno donosiliśmy o napadzie rabunkowym na Sokołowskiemu w okolicy Dobrowód. Sprawcy tego napadu widocznie w dalszym ciągu ukrywają się w tej samej okolicy, skoro 13 listopada 1930 o godz. 24-tej na powracającego ze stacji gościńcem z Monasterzysk do Dobrowód zdemobilizowanego Wiktor Futanka, napadło 4-ech osobników, z których jeden był uzbrojony w długi karabin. Uzbrojony rabuś zażądał wydania pieniędzy, a gdy Futanka oświadczył, że wracając ze służby wojskowej gotówki nie posiada, wówczas bandyci przeprowadzili szczegółową rewizję. Charakterystycznym jest, że o tym napadzie poszkodowany zawiadomił P. P. P. w Holhoczach dopiero po upływie miesiąca.

Celny strzał gajowego do Gila. Kłusownictwo jest plagą naszych lasów i zwierozostanu. Jedynie tylko sumienność i celność gajowych odstrasza kłusowników od tego procederu. W lesie Wolańskim, pow. Brody, 20 grudnia 1930, gajowy Mieczysław Iraszyk został przywitany przez kłusownika Michała Gila chybnym strzałem, na który dzielny gajowy musiał odpowiedzieć we własnej obronie i postrzelił Gila w prawe ramię.

CZORTKÓW. Okradzenie adwokata Birnbauma z garderoby i bielizny. 20 grudnia 1930 dokonano kradzieży z włamaniem w mieszkaniu adwokata Wilhelma Birnbauma w Czortkowie. Skradziono garderobę i bieliznę wartości 5000 zł.; o kradzież posadzony jest znany policji włamywacz Władysław Wikłuk z Korolówki, pow. Borszczów. Dochodzenie w toku.

ZBARAŻ. Pożar na folwarku. W majątku Terpiłówka, własność Mózesa Weismana, 22 grudnia 1930 spalił się czworak wart. 3000 zł., ubezpieczony w PZUW. w Tarnopolu na 4000 zł. Jak wykazały dochodzenia, pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina. W czasie pożaru została lekko poparzona Anna Piesiak.

SKAŁAT. Zebranie sjonistyczne. W Grzymałowie pow. Skala, 20 grudnia 1930 odbyło się zebranie sjonistyczne z udziałem 200 osób. Referat o 17 kongresie sjonistycznym wygłosił Chaim Lam ze Lwowa pt. „Biała Księga” a „Mizrachy”. Referent nawoływał ży-

dów do emigracji do Palestyny i do składania ofiar na fundusz „Keren Kai met”. W konkluzji mówca zaznaczył,

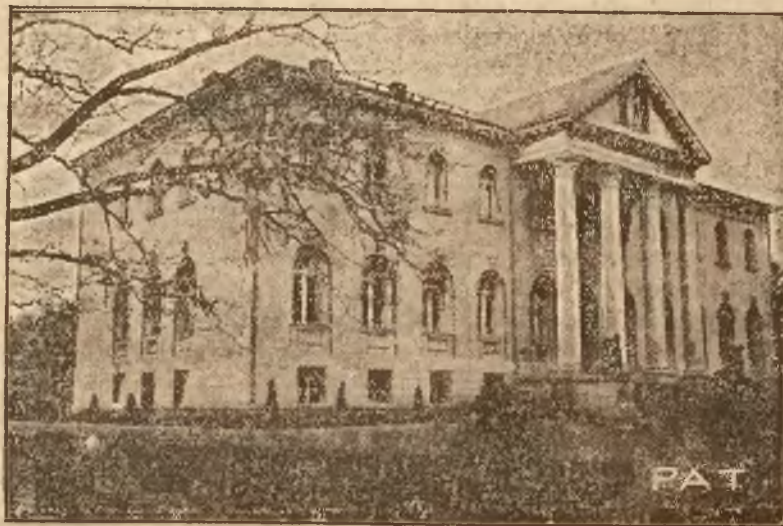
że kongres rozstrzygnie kwestę mandatu palestyńskiego. M. G.

Budżet lotniczy Polski w zestawieniu z budżetami innych państw.

W preliminarzu budżetowym na rok 1931/32 przewidziane zostały na lotnictwo wojskowe wydatki w wysokości około 49 milionów złotych, na lotnictwo cywilne około 13.170 tysięcy złotych (w tem 5 mil. budżet nadzwyczajny), razem więc budżet lotniczy Polski wynosić będzie około 62 milionów złotych. W porównaniu z rokiem ubiegłym budżet lotniczy Polski zarówno cywilny, jak i wojskowy uległ zmniejszeniu.

Należy podkreślić, że wszystkie niemal państwa zwiększają ostatnio stałe swe wydatki na lotnictwo. I tak w Szwajcarii w ciągu dwóch lat budżet lotnictwa cywilnego wzrósł o 100 proc., ostatni budżet niemiecki przewidywał wydatki na lotnictwo cywilne o 15 i pół miliona złotych większe, niż

w roku budżetowym poprzednim, budżet włoski o 22 proc. więcej, niż w roku ubiegłym, budżet lotniczy angielski wzrósł o 50 milionów złotych. Czechośłowacja o ilości mieszkańców przeszła o połowę mniejszej niż Polska, wydała na lotnictwo cywilne zaledwie o 4 mil. zł. mniej od nas. Francja posiadająca o 33 proc. tylko więcej ludności niż Polska, wydaje na lotnictwo cywilne 12 razy tyle. Włochy z ludnością większą o niecałe 10 milionów, wydały prawie 3 razy więcej. Anglia zaś 26 razy więcej. W stosunku do ilości mieszkańców, Polska wydaje na lotnictwo przeszło 7 razy mniej niż Włochy, 18 razy mniej niż Anglię, przeszło 2 razy mniej niż Szwajcarię, 15 razy mniej niż Francję, oraz o 40 proc. mniej niż Czechosłowację.



Pełpin stoi ca biskupów pomorskich. Niedawno Rada Ministrów uchwaliła podnieść wieś Pełpin w woj. pomorskiem do rzędu miast i obdarzyć ją samorządem miejskim. Na zdjęciu pałac biskupi w Pełlinie.

Olbrzymie nadużycia w magistracie warszawskim.

Magistrat warszawski jest doskonałym polem działania dla rozmaitych aferzystów i oszustów, którzy co pewien czas robią doskonale interesy na kasie miejskiej.

I tak, wczoraj ujawniono, iż inkasent piekarni miejskiej, Goczarek, od dłuższego czasu popełniał liczne oszustwa i sprzeniewierzenia na szkodę tej instytucji. Goczarek zdefraudował gotówką i czekami sumę 35.000 złotych i znikł. Po Warszawie krąży jednak pogłoski, że suma sprzeniewierzona przez nieuczciwego inkasenta dosięgnie 70.000 zł.

Równocześnie ukończone zostały dochodzenia przeciw urzędnikowi biura prawnego magistratu warszawskiego go Hilaremu Dąbrowskiemu, który,

jak już o tem pisaliśmy, po sprzeniewierzeniu zbiegł do Katowic, gdzie w chwili aresztowania usiłował otruci się.

Okazuje się, że suma sprzeniewierzona przez Dąbrowskiego wynosi nie 2.000 zł., jak to magistrat warszawski w oficjalnym komunikacie podał, ale 318.000 zł.

Przebywający w więzieniu przy ul. Dzielnej Dąbrowski zachowuje się cynicznie. Badajacemu go funkcjonariuszowi śledczemu, który wyraził wielkie zdziwienie, jak można było wydać tak ogromną sumę, Hilary Dąbrowski odpowiedział:

— Nie zna pan kobiet? Pan nie wie, ile kosztują kobiety?

Po otwarciu wystawy polskiej w Tuilerjach.

Paryż, w grudniu 1930.

Ostatni tydzień był, rzecz prosta, okresem najgorętszej, finish'owej pracy. Sal do urządzenia był wiele — cały gmach muzeum Jeu de Paume — pokaz stu lat pracy polskiej w skali życia europejskiego. Koncepcja wystawy wymagała odpowiedniej formy plastycznej, którą należało parokrotnie zmieniać w związku z nadsyłanymi wykazami eksponatów pochodzenia krajowego. Prof. Jastrzębowski, który te formy plastyczną zrealizował, wy-

wiązał się ze swojego zadania doskonale. Pracując od wczesnego ranka do późnej nocy w gorączkowym tempie, komenderował jednocześnie zespołem swoich artystycznych i technicznych pomocników.

Nawiasem mówiąc, do roboty tej stało się na ochotnika sporo artystów tutejszej kolonii polskiej. Major Korzeniowski — „w cywilu” malarz z zamiłowania — wykaligrafował masę bardzo gustownych napisów; p. Klukowski, który z majora artylerii przedzier-

zgnął się w niepospolitego rzeźbiarza, okazał się też i zdolnym... stolarzem; kapitan Rupniewski przypomniał sobie czasy wystawy poznańskiej i rozwiślał obrazy w sali 1920-go roku; p. Kurzątkowski przekształcał najordynarniejszą tekturę na prześliczne ornamenty o motywach heraldycznych; p. Jurgielewicz, stojąc na niebotycznie wysokiej drabinie, malował witraże kompozycji prof. Jastrzębowskiego; p. Mroźewski, p. Grabowski wespół z prof. Jastrzębowską, majorowa Korzeniowska, p. Kurmanowa wieszali obrazy i tkaniny etc. etc. Nie licząc całej gromady francuskich tapicerów, malarzy, cieśli, ślusarzy itd.

To też wbrew wszelkim przewidywaniom należymy do pesymistów. Otwarcie wystawy nastąpiło 22-go grudnia, w dniu i o godzinie zgóry ustalonej. Jeszcze i pod innym względem omylili się prorocy przez czarne szkła na świat patrzący — inauguracja nie tylko odbyła się z wzorową punktualnością, ale i wypadła wyjątkowo, wręcz rekordowo wspaniale. Przybyło około dwóch i pół tysiąca osób, należących do „Tout Paris” dyplomatycznego, parlamentarnego, wojskowego intelektualnego; stawiła się tłumnie cała kolonia polska, od arystokratycznej „śmietanki” poczynając, a na sferach robotniczych kończąc — słowem, był to jeden ze świetniejszych „ewenementów” paryskiego sezonu artystycznego.

A przecież nie jest to bynajmniej wystawa artystyczna, jak to słyszano i z naciskiem podkreślił w swoim przemówieniu inauguracyjnym p. ambasador Chłapowski, zwracając uwagę na dokumentalno - historyczne wartości tego pokazu. Obszernie wyluszczył założenie ideologiczne wystawy jej inicjator i twórca p. Antoni Potocki, zabierając głos w charakterze komisarza rządowego tej wystawy. W pięknej improwizacji dał przejrzyście skrót syntetyczny stuletnich dzieł walki „za waszą i naszą wolność”, przypomniał niespożyte zasługi, położone przez Polskę w 1830—31-ym roku oraz w 1920-ym dla sprawy pokoju powszechnego, przypomniał doniosłą rolę polskiej myśli natchnionej w dziele tworzenia się nowoczesnego humanitaryzmu międzynarodowego, przypomniał wybitny udział Polski w całym dzisiejszym dorobku cywilizacyjnym. Zrozumiał myśl przewodnią p. Potockiego francuski minister sztuki p. Berthod, w odpowiedzi swojej bowiem zaznaczył iż dosyć już sięgania w bolesną przeszłość i chętnie, wraz z całą Francją patrzeć będzie w jasną i żywą przyszłość Polski. Z. Kl.

Jak policja ma przechowywać broń.

Podczas inspekcji na terenach poszczególnych województw, p. minister Spraw Wewnętrznych zwrócił uwagę na nieodpowiednie ulokowanie w komisariatach policji broni, zarówno własnej, jak i organizacji przysposobienia wojskowego, oddawanej przez nie każdorazowo po ćwiczeniach na przechowanie.

Karabiny, złożone w pomieszczeniach, do których mają dostęp załatwiający swe sprawy interesanci, mogą stać się łupem elementu występnego.

W związku z tem komendant główny P. P. polecił komendantom wojewódzkim poddać rewizji dotychczasowe przepisy miejscowe, przyczem przypomniał dawne swe rozkazy w tej mierze.

NOWA USTAWA O EWIDENCJI LUDNOŚCI.

Od nowego roku wchodzi w życie nowa ustawa o ewidencji ludności. W związku z tem od 1 stycznia mają być wycofane z użycia stare książki meldunkowe, a na ich miejsce wprowadzone nowe, według typu ustalonego przez Związek miast polskich.

Z srebrnego ekranu.

Apollo: „General Crack“.

Produkcja: Warner Bros. reżyser: Alan Croslan, w głównej roli: John Barrymore, Marion Nixon i Sherman.

Film historyczno-awanturyczny, tak zwany „kostiumowy“ z prawdą historyczną postąpiono bezceremonialnie: Austria w XVIII w. zdobywa Kurlandję, potem wspomaga Rosję, która znów... i t. d., brednie isticie amerykańskie. Gdy się jednak film ten traktuje niezbyt serio, pozostałe romantyczna awantura, całkiem miła, dzięki grze Barrymore'a i jego partnerów.

Wykonanie bez zarzutu, strona dźwiękowa również.

Casino: „Impresario“.

Wytwórnia Metro - Goldwyn - Mayer, reżyser Edward Sedgwick, w rolach: Buster Keaton, Anita Page i Robert Montgomery.

Na wyżynach sztuki stojący komizm Buster Keatona doznał w ostatnim filmie załamania. Siegnięcie tematu do „węzła chaplinowskiego“ z jego pewną modyfikacją zniszczyło pojęcie filmu. To, co w zakończeniu „Cyruku“ było powiewem najczystszej liryzmu, w „Życiu na bakier“ (tak brzmi podtytuł omawianego filmu!) przekształcone nie robiło najmniejszego wrażenia, a nawet częściowo raziło.

Akcja „Impresaria“ toczy się w wytwórni kinematograficznej. A więc kino w kinie. Wskutek tego przeladowało obraz scenarii o znaczeniu wtórnym. Całość mało dowcipna, odznaczała się jednak starannym wykonaniem. Dźwięk kowego debiutu Keatona nie można było ocenić, gdyż wypowiedział zaledwie kilka zdań. **bwl.**

Maszyny do... czytania.

Pośród amerykańskich wydawców istnieje obecnie tendencja drukowania książek literami mikroskopijnej wielkości, wskutek czego możnaby obszerną kilkutomową dzieła wydawać w objętości małej broszury. Dotyczyłoby to w pierwszym rzędzie dzieł fachowych, które rozchodzą się z natury rzeczy w małej ilości egzemplarzy. W związku z tem wynaleziono już w Ameryce przyrządy powiększające, zapamiętując których możnaby ten drobny druk czytać. Pierwszy z nich to maszyna wagi 120 gramów, kształtu lornetki, połączona ze szkłem powiększającym. Zapamiętując tej maszyny czytelnik może łatwo czytać kartę, zawierającą 45 stron normalnego druku. Drugi wynalazek polega na fotografowaniu stronie mikroskopijnej książki, a następnie wyświetlaniu zapomocą aparatu projekcyjnego w dużym powiększeniu na ścianie, tak, że na jednej drobnej taśmie możnaby umieścić całkowitą powieść.

+ Gest średniowiecznego nuworysza. Rzymski bankier Fabius Chigi, który żył w 16-ym wieku, lubił urządzać bogate uczy, o których przepychu cały Rzym długo potem opowiadał. Gdy podczas jednej z takich uczt zginęło 11 ciężkich srebrnych naczyń, pan domu zabronił służbie czynić dochodzenia, na dowód zaś, że posiada dość srebra polecił, aby podczas następnego bankietu zbierane ze stołów po każdym daniu srebrne talerze i półmiski wrzucać do płynącego tuż pod pałacem Tybru. Ta bezgraniczna rozrzutność wywołała pośród gości najwyższy podziw, nikt się bowiem nie domyślał, że chytry bogacz kazał rozpiąć przed ucztą na dnie Tybru gęste sieci, tak, że ani jedno z rzuconych do rzeki naczyń nie zostało stracone. — Gest bankiera podziwiano powszechnie jako dowód jego niezmiernego bogactwa, prawda wyszła zaś dopiero po jego śmierci na jaw.

Sport.

SPORTY ZIMOWE.

HOKEJ.

W turnieju hokejowym w Katowicach WEV, pokonał Slavię 7:2 (3:0, 0:1, 4:1). Włedęficycy wystąpili bez Goebła, mimo to bez trudu pokonali Czechów. Lupem bramkowym podzielił się Seel, Lederer, Kirschberger po dwie, oraz Demorer jedną, dla Slavii Tiala jedna i samobójcza. Sędziował trener kanadyjski p. Farlov.

Berlin. Sensacyjne wyniki przyniósł turniej hokejowy rozegrany w Pałacu Lodowym „Poetzleinsdorf“ (Wiedeń): BSC. 4:3!! Gota—Brandenburg 6:0. BSC—Gota 6:1. Brandenburg—Poetzleinsdorf 3:1, oraz BSC—Gota 1:1 i Brandenburg—Poetzleinsdorf 2:2.

Mistrzostwo kl. B. Dnia 1 stycznia 1931 o godz. 12-tej w południe odbędzie się na „Gdańsku“ (ul. Listopada 97, dojazd tramwajem nr. 4) mecz hokejowy o mistrz. kl. B. między Ukrainą a Lwowianką.

ŁYZWIARSTWO.

Pokazy łyżwiarskie w Krynicy. W Krynicy w dniach od 1—3 stycznia odbędą się międzynarodowe pokazy łyżwiarskie, w których wezmą udział: para opawska państwo Hoppe, dwie pary węgierskie Organista—Szallay i Rotter—Szollas, para polska Bilorówna—Kowalski, dwie wienki Burger i Landbeck, młody Węgier Tertak, opawianin Prasznowsky i Iwasiewicz, wicemistrz Polski. Wyżej wymienieni zawodnicy wezmą udział w pokazach łyżwiarskich dnia 8 i 9 stycznia we Lwowie na torze LTL przy ul. Pelczyńskiej. Eliższe szczegóły podamy później.

BOKS.

Mecz bokserski BKS.—Makabi 10:6. W dniu 28 bm. został rozegrany w Warszawie towarzyski mecz bokserski pomiędzy BKS, a Makabi, zakończony wynikiem 10:6. Wyniki w poszczególnych wagach osiągnięto następujące: w wadze muszej Rochman (M) wygrywa na pkt. z Nebelem (BKS), w wadze koguciej Moczko (BKS) wygrywa na pkt. z Urkiewiczem (M), w wadze piórkowej Borensztajn (M) wygrywa na pkt. z Michalskim (BKS), w wadze lekkiej Anders (M) wygrywa na pkt. z Radwańskim (BKS), w wadze pół-średniej Wochnik (BKS) wygrywa na pkt. z Birenzweigiem (M), w

wadze średniej Wrazidło (BKS) wygrywa przez dyskwalifikację z Wysockim (M), w wadze pół-ciężkiej Wieczorek (BKS) wygrywa na pkt. z Garbarzem (M), w wadze ciężkiej Woeka (BKS) wygrywa na pkt. z Finnem (M). Sędziował w ringu p. Cedrowski.

KOMUNIKATY.

Począwszy od dnia 25 grudnia Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie wprowadziło na swoim torze przy ul. Pelczyńskiej l. 53, orkiestrę wojskową, która koncertuje jak w latach ubiegłych.



Rozkosze zimy. Wszędzie, gdzie można było wyzyskać trochę miejsca na ślizgawki, gromady dzieci, młodzieży i dorosłych używają przyjemności „osemiłowania“ i „holendrowania“. Zdjęcie: ślizgawka w ogrodzie Saskim w Warszawie.

RADJO.

Sroda, 31 grudnia.

Lwów. (385) Audycje własne radiostacji lwowskiej. 16:45. Pogadanka speakerowska p. Bohdana Sadowskiego. — 17:45. Profesor Uniwersytetu J. K. dr. Kazimierz Ajdukiewicz, wygłosi odczyt p. t. „W trzechsetlecie Keplera“. Odczyt ten będzie transmitowany na wszystkie radiostacje polskie. — O godz. 22:30. Zbiorową audycję sylwestrową rozgłosi polskimi, rozpocznie rozgłoszenia lwowska mikrorewja Wiktora Budzyńskiego p. t. „Sza. Lwów gra“. — 11:58. Retransmisja sygnału czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12:10 — 13:00. Koncert z płyt gramofonowych. — 15:50. Transmisja z Warszawy. Radiokronikę wygłosi dr. Marjan Stepowski. — 16:15. Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci. — 16:45. Pogadanka speakerowska p. Bohdana Sadowskiego. — 17:05. Płyty gramofonowe. 17:15. „W trzechsetlecie Keplera“ wygłosi dr. Kazimierz Ajdukiewicz prof. Uniw. J. K. we Lwowie. Transmisja na wszystkie stacje Polskiego Radia. — 17:45. Transmisja z Warszawy. Koncert orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18:45. Rozmaitości. — 19:10. Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencja bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19:25. Płyty gramofonowe. — 19:45. Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy. — 19:55. Płyty gramofonowe. — 20:00. Transmisja z Warszawy. Odczyt. 20:15. Transmisja z Warszawy. Feljeton muzyczny. — 20:30. Transmisja z Katowic. Koncert wieczorny. — 22:00. Transmisja z Warszawy. Juliusz Kaden - Bandrowski wygł. feljeton p. t. „W noc sylwestrową“. — 22:15. Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 22:30 — 1:45 Zbiorowa audycja Sylwestrowa 6 rozgłosi pol-

skich. 22:30. Transmisja ze Lwowa. „Sza! Lwów gra!“ mikrorewja Wiktora Budzyńskiego (w 30 min. i kilku sek.): 1) „Wstawione studio“, 2) „Sza! Lwów gra!“, 3) „Kto nas słucha?“, 4) „Wróżby Sylwestrowe“, 5) „Mikrofon na lwowski ton“, 6) „Znak zapytania“, 7) „Zyczenia i pożyczania noworoczne“, 8) „Jakoś to będzie“. Wykonawcy: własny zespół W. Budzyńskiego i ork. pod dyr. p. T. Seredyńskiego. — 23:00. Transmisja z Poznania. — 23:30. Transmisja z Krakowa. — 24:00. Transmisja z Warszawy. Przemówienie naczelnego dyrektora P. R. p. Z. Chamca. — 0:05. Przemówienia dyrekcji lokalnych na wszystkich rozgłoszeniach, (Warszawa nada utwór muzyczny lub literacki). — 0:10. Transmisja z Warszawy. Audycja Sylwestrowa. — 0:45. Transmisja z Wilna. — 1:15. Transmisja z Katowic. — Poczem ewentualne retransmisje ze stacji zagranicznych.

Warszawa. (1411) — 12:10, 16:45, 19:25, 19:55. Muzyka z płyt gramofonowych — 16:15. Program dla dzieci. — 17:45. Koncert orkiestry Polskiego Radia. — 20:00. Odczyt. — 22:00. „W wieczór Sylwestrowy“ wygł. J. Kaden-Bandrowski. — 22:30 — 1:45. Zbiorowa audycja Sylwestrowa sześciu rozgłoszeń polskich. — 22:30 — 23:58. Transmisja ze Lwowa, Poznania, Krakowa. — 24:00 Przemówienie naczelnego dyrektora Polskiego Radia Z. Chamca. — 0:05. Przemówienia dyrekcji lokalnych na wszystkich rozgłoszeniach. — Warszawa nada utwór muzyczny lub literacki. — 0:10. Warszawa — audycja Sylwestrowa. — 0:45. Transmisja z Wilna i Katowic. — Kraków. (312) Audycja zbiorowa. — Poznań. (334) — 19:00. Radiogawęda żołnierska. — 20:30. Koncert muzyki lekkiej. — Katowice. (408) — 20:30. Koncert wieczorny. — Wilno. (368) — 20:00. „Ciotka Albinowa mówi“. — Bern. (403) — 21:30. „Zwierzę“ sketch Auera. — Paryż. (1724) — 22:30. „Cyrułik sewilski“ opera Rossini'ego. — Londyn. (261) — 16:30. Kon-

cert symfoniczny. — Berlin. (418) — 21:10. Koncert symfoniczny. — 23:00. „Schwamm drüber“ rewia Sylwestrowa — Lipsk. (253) — 19:00. „Jedna noc w Wenecji“ operetka Jana Straussa. — 22:30. Koncert symfoniczny. —

Czwartek, 1 stycznia.

Audycje własne rozgłoszeń lwowskiej. 16.55 Audycja speakerowska w czasie której przedstawi się radjostuchaczom nowa speakerka rozgłoszeń lwowskiej p. Celina Nahlikówna. — 17.40 Szereg kolend polskich wykonają artyści opery: pp. Romuald Cyganik, Stanisław Tarnawski, Kazimierz Osrowski i Teodor Kramus. W części drugiej koncertu p. Tadeusz Seredyński wykona na fortepianie szereg lekkich utworów, osnutych na motywach tanecznych, zaś p. Bocianowski odegra kilka utworów na banjo.

Lwów (385). 10.15 Transmisja nabożeństwa z Warszawy. 11.58 Transmisja sygnału czasu z Obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.40—14.00 Transmisja z Warszawy. Poranek z Filharmonii warsz. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego i soliści. W programie utwory Jana Straussa (syna). 14.30 Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. 14.50 Transmisja muzyki z Warszawy. 15.00 Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy. 15.20 Transmisja muzyki z Warszawy. 15.40 Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci. 16.10 Płyty gramofonowe. 16.40 Transmisja z Warszawy. Pogadanka. 16.55 Audycja speakerowska p. Celiny Nahlikówny. 17.25 Transmisja z Warszawy. Feljeton p. t. „Pierwszy Sylwester w Legionach“. wygłosi pułk. Wieniawa-Długoszowski. 17.40 Kolendy polskie w wykonaniu kwartetu solowego. Wykonawcy: pp. Romuald Cyganik, Stanisław Tarnawski, Kazimierz Ostrowski i Teodor Kramus, Akompanuje p. T. Seredyński. Następnie utwory lekkie osnute na motywach tanecznych, wykona na fortepianie p. T. Seredyński. Koncert na banjo w wykonaniu p. Bocianowskiego (przy fortepianie p. T. Seredyński). 19.00 Rozmaitości. 19.30 Transmisja z Warszawy. Audycja poświęcona twórczości J. Szaniawskiego (z powodu odznaczenia państwową nagrodą literacką). 20.30 Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka. 21.10 Transmisja z Warszawy. Kwadrans literacki. 21.25 Dalszy ciąg muzyki lekkiej z Warszawy. 22.00 Transmisja z Warszawy. Magdalena Samozwaniec wygłosi feljeton p. t. „Na Nowy Rok“. 22.15 Transmisja z Warszawy. Arie i pieśni w wykonaniu Ignacego Dygasa (tenor). 22.35 Płyty gramofonowe. 22.50—23.00 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

Warszawa (1411). 12.15 Poranek muzyczny z Filharmonii. 14.30, 14.50, 15.20 Muzyka. 16.10, 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.30 Audycja poświęcona twórczości J. Szaniawskiego. 20.30 Muzyka lekka. 21.10 „Nowy rok bieżący“, wygłosi K. Makuszyński. 21.25 Dalszy ciąg koncertu. 22.00 Magdalena Samozwaniec wygłosi feljeton: „Na nowy rok“. 22.15 Recital I. Dygasa. 23.00 Muzyka taneczna z „Gastronomii“. — Kraków (312). Program warszawski. Poznań (334). 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. 20.30 Recital skrzypcowy I. Dubiskiej. 23.00 Muzyka taneczna z „Wielkopolan ki“. Katowice (408). 10.15 Nabożeństwo z kościoła w Wielkich Piekarach. — Wilno (368). 14.00 „Jeziara Wileńszczyzny“, wygł. prof. A. Wisłocki. — Medjolan (501). 21.40 Koncert symfoniczny. — Bukareszt (394). 20.45 Koncert symfoniczny. — Paryż (1724). 21.00 „Martine“, komedia Bernarda. — Wiedeń (516). 11.05 Koncert symfoniczny. 16.30 Koncert utworów Straussów. — Monachium (532). 18.05 „Walkiria“, opera Wagnera. — Langenberg (472). 19.15 „Cyrułik z Bagdadu“, opera Corneliusa. — Berlin (418). 20.00 „Otello“, opera Verdi'ego. — Frankfurt (389). 20.15 „Uprowadzenie z Seraju“, opera Mozarta. — Kopenhaga (281). 20.00 „Carmen“, opera Bizeta.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Obecna sytuacja gospodarcza.

Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą:

Przewidywane na miesiące zimowe zmniejszenie rozmiarów wytwórczości przemysłowej rozpoczęło się już w listopadzie br. Obliczany z wyeliminowaniem sezonowości wskaźnik produkcji spadł ze 109'7 w październiku do 105'9 w listopadzie. W grudniu nastąpiła dalsza redukcja wytwarzania, na co wskazuje pewien ponadsezonowy wzrost liczby bezrobotnych. Zmniejszenie zatrudnienia nastąpiło we wszystkich gałęziach, związanych z ruchem budowlanym, oraz w przemyśle włókienniczym. W innych gałęziach produkcja utrzymuje się naogół na dotychczasowym poziomie.

Silny spadek produkcji dóbr wytworzonych (ze 114'2 we wrześniu do 112'7 w październiku i do 107'9 w listopadzie) przy równoczesnym silnym spadku przewozów kolejowych tych dóbr (ze 102'0 we wrześniu do 90'9 w październiku i do 77'5 w listopadzie) tłumaczy się głównie zaburzeniami w obrocie pieniężnym i kredytowym, jakie wystąpiły we wrześniu i w październiku. Spadek ten był dotychczas podtrzymywany przez wypłacane sto sunkowo w bardzo wysokich rozmiarach kredyty budowlane Banku Gosp. Kraj. Kredyty te osłabły w sierpniu i we wrześniu nigdy przedtem nie spotykana rekordową wysokość (20,8 i 18,3 milj. zł.), były utrzymane na wysokim poziomie (15,0 milj. zł.) również i w październiku. Skoro jednak suma wypłaconych kredytów tego rodzaju spadła, w listopadzie do 7,3 milj. zł., stan zatrudnienia w budownictwie i w gałęziach z niem związanych uległ również redukcji.

Redukcja stanu zatrudnienia w przemyśle włókienniczym, która się rozpoczęła z końcem października, okazała się konieczna z powodu niedostatecznego zbytu tkanin w sezonie jesienno-winterowym, znacznie niższego od przewidywanych obrotów. Zarówno przemysł jak i handel włókienniczy liczyły na dalszy wzrost obrotów w sezonie jesienno-winterowym; w związku z tem rozmiary produkcji tkanin były stopniowo zwiększane, poczynając od lipca. Zamiast jednak spodziewanego zwiększenia obrotów nastąpiło ich zmniejszenie, które poza pewnymi przesunięciami w normalnej sezonowości obrotów pozostawało we wrześniu i w październiku w związku z zaburzeniami w obrocie pieniężnym, później zaś było wynikiem powstrzymywania się ludności miast od dokonywania zakupów z powodu ogólnego skurczenia się obrotów i wzrostu bezrobocia, oraz zmniejszenia się siły nabywczej ludności rolniczej, wywołanego dalszym spadkiem cen zbóż, a przede wszystkim pogorszeniem się warunków i możliwości zbytu artykułów produkcji hodowlanej. Niedostateczne zapasy tkanin wiosennych i letnich na składach stwarzała jednak możliwość rozszerzenia produkcji na nadchodzący sezon wiosenny. Położenie rolnictwa doznało dalszego zaostrzenia. Przesilenie na rynkach zwierzęcych, a zwłaszcza trzody chlewnej dotyka przedewszystkiem głównego źródła przychodów drobnego rolnictwa, które, jak dotąd, dzięki elastyczności potrzeb w gospodarce częściowo naturalnej, opierało się sto sunkowo skuteczniej od gospodarstw folwarcznych kryzysowi zbożowemu. Należy przypuszczać, że udział rolników w obrocie gospodarczym kraju został zredukowany na czas dłuższy. Pogorszenie się koniunktury w rolnictwie pociągnęło za sobą zwiększenie się trudności finansowych rolników, a w konsekwencji wzrost protestów w kolech. We włókiennictwie, mimo znacznych trudności zbytu można mó-

wić co najwyżej o zatrzymaniu się dotychczasowej silnej poprawy wypłacalności. Wkłady w bankach warszawskich i poznańskich wykazały w listopadzie dalszy spadek, związany głównie z trudnościami finansowymi rolników; był on w listopadzie jednak mniejszy, niż w październiku. W bankach śląskich, łódzkich, krakowskich i lwowskich zauważono dalszy wzrost wkładów nieco silniejszy w listopadzie niż w październiku. Wyjątkowo silny wzrost wkładów nastąpił w kasach oszczędności. Wzrost ten nastąpił częściowo wobec powrotu wkładów, wy-

cofanych w poprzednich miesiącach. Pomimo ustania tezauryzacji walut obcych, na co wskazuje spadek kursu banknotów dolarowych poniżej kursu dewizy dolarowej, rezerwy kruszcowo-walutowe Banku Polskiego wykazały dalszy spadek, który tłumaczy się spłacaniem długów państwowych i bankowych, częściowo w związku z nadejściem terminów płatności, częściowo zaś w związku ze ściąganiem należności przez Banki Francuskie, wywołanem przejściowymi trudnościami na tamtejszym rynku pieniężnym.

Możliwość porozumienia węglowego między Polską, Anglią i Niemcami.

WYWIAD U INŻ. ALFREDA FALTERA.

Prezes inż. A. Falter, gen. dyr. koncernu węglowego „Robur“, udzielił przedstawicielowi Agencji „Iskra“ następujących informacji o przebiegu obrad odbytej niedawno w Londynie konferencji między przedstawicielami rządów polskiego i angielskiego:

— Przed około trzema tygodniami zaproszony zostałem przez Rząd polski do wzięcia udziału w charakterze rzeczoznawcy w konferencji w sprawie uregulowania czasu pracy w górnictwie węglowym. Rokowania miały toczyć się między przedstawicielami polskiego i angielskiego rządu. Przewidziana była również wymiana zdań na temat gospodarczego porozumienia węglowego. Delegacją angielską kierował min. Shinwell; ze strony polskiej rokowania prowadzone były przez dyr. dep. górnictwa p. inż. Cybulskiego i przez głównego inspektora pracy p. inż. Klotta. Ja byłem obecny przy wszystkich obradach, jednak bez pośrednio na tok rokowań nie wpływałem. Nie czuję się więc uprawniony do dawania jakichkolwiek informacji o wyniku tych rokowań, mogę jednak powiedzieć, że przedstawiciele polscy pragnęli szczerze dojść do porozumienia z rządem angielskim, naturalnie bez zbytecznego obciążania polskiego górnictwa. Już na początku rokowań polska strona dała p. min. Shinwell'owi do zrozumienia, że górnictwo polskie nie zdoła unieść dalszego obciążenia, dopóki nie nastąpi międzynarodowe porozumienie na podstawie gospodarczej. Zdaniem polskich przedstawicieli byłoby rzeczą celową przeprowadzić najpierw rokowania w sprawie takiego porozumienia.

W toku rokowań strona polska dowiedziała się od przemysłowców angielskich bardzo interesującego faktu, że podpisany z początkiem br. protokół ramowy między angielskim „Zagłębem Pięciu Hrabstw“ a polskim przemysłem węglowym posiada obecnie o wiele więcej zwolenników niż przedtem. Podczas gdy w styczniu 1930 r. protokół ramowy zawarty został jedynie z przedstawicielami wspomnianego Zagłębienia, to obecnie także zagłębienia Northumberland i Durham stały się zwolennikami idei porozumienia. Zagłębie Pol. Walii nie wypowiedziało się jeszcze pozytywnie w tej

sprawie, nie jest już jednak zasadniczo przeciwnie porozumieniu. Zagłębie to stoi obecnie na stanowisku, że międzynarodowe porozumienie węglowe tylko wówczas będzie celowe, jeżeli dojdzie do skutku równocześnie między Anglią, Niemcami i Polską. Tylko zagłębie szkockie jest przeciwnikiem tej idei, a to dlatego, że nie uznaje ono wszelkiego przymusu organizacyjnego, jest więc przeciwnikiem każdego wogóle porozumienia. Zagłębie to byłoby skłonne wziąć udział w rokowaniach na temat porozumienia węglowego, jednak tylko wówczas, gdy nie będzie szło o jakąś organizację przymusową. Można było więc stwierdzić, że idea międzynarodowego porozumienia węglowego uczyniła w Anglii w ciągu roku bieżącego bardzo znaczne postępy. Zawdzięczać je należy głównie energicznej obronie idei porozumienia ze strony trzech wielkich zagłębi: Midland, Northumberland i Durham.

Co do drogi, którą należy pójść celem osiągnięcia tego porozumienia, istnieją w Anglii różne zapatrywania. Najbardziej rozpowszechniona jest opinia, że należy dążyć do ogólnego porozumienia węglowego między Anglią, Niemcami i Polską. Ze strony rządu angielskiego ideę porozumienia popiera silnie dwóch ministrów resortowych, a mianowicie: minister handlu p. Graham i minister górnictwa Shinwell. Przebieg walki konkurencyjnej na rynkach północnych i jej wyniki potwierdziły słuszność opinii, że walka ta do niczego konkretnego nie doprowadzi, a wyrządza producentom wielkie szkody. Mimo ostrej walki konkurencyjnej ze strony przemysłu angielskiego udział procentowy zbytu polskiego do krajów północnych nie tylko nie zmniejszył się, lecz przeciwnie wzrósł poważnie. P. min. Shinwell przekonał się o bezskuteczności tej walki przeciwko polskiemu przemysłowi węglowemu i stał się teraz, jak się zdaje, gorliwym zwolennikiem porozumienia.

W rezultacie przeprowadzonych rokowań spodziewam się, że z inicjatywy angielskiego przemysłu lub rządu odbędzie się w początkach 1931 r. w Londynie konferencja przedstawicieli polskiego, angielskiego i niemieckiego przemysłu węglowego, która — być może — doprowadzi już do jakichś konkretnych rezultatów.

Przemysł metalowo-maszynowy

Położenie przemysłu metalowo-maszynowego nie uległo w listopadzie poważniejszym zmianom, przeciętny zaś stan zatrudnienia w porównaniu z poprzednim miesiącem utrzymał się na dotychczasowym poziomie.

W fabrykach, budujących parowozy napływ nowych zamówień był bardzo słaby. Akcja eksportowa, podjęta w początku bieżącego roku, po kilku sukcesach, nie dała obecnie rezultatów, chociaż niewątpliwie spodziewać się

trzeba, że w przyszłości nastąpi ożywienie naszej działalności eksportowej w tym dziale.

Fabryki wagonów kolejowych posiadają narazie dość zamówień, aby utrzymać się na poziomie przeciętnego zatrudnienia, które wynosiło w listopadzie około 58 proc. normalnego. Najgorzej w tym dziale przedstawia się sytuacja fabryk, budujących wagony tramwajowe, gdzie wobec braku zamówień stan zatrudnienia spadł wprost katastrofalnie.

W fabrykach obrabiarek ożywienie trwa w dalszym ciągu. Przypisać to należy przede wszystkim wykonywaniu zamówień eksportowych, które wpłynęły w dość poważnych sumach. Jeżeli jednak idzie o potrzeby rynku wewnętrznego, to są one bardzo małe. Działalność fabryk zagranicznych w Polsce sprawia naszym fabrykom obrabiarek poważne kłopoty.

W fabrykach maszyn włókienniczych położenie uległo pewnej poprawie i stan zatrudnienia polepszył się nieco. Przypisać to trzeba przede wszystkim przejściowej koniunkturze sezonowej.

W fabrykach budujących silniki spalinowe, stan zatrudnienia utrzymał się naogół na poziomie poprzedniego miesiąca i wykazuje nieznaczna poprawę.

W wytwórniach maszyn parowych sytuacja jest w dalszym ciągu bardzo trudna. Dalsza poprawa sytuacji wykazały fabryki maszyn elektrycznych i sprzętu elektrycznego, fabryki wagi, wytwórnie narzędzi precyzyjnych, których działalność eksportowa zapowiada się bardzo pomyślnie, oraz fabryki instalacji i urządzeń zdrowotnych; stan zatrudnienia tych ostatnich wynosił około 60 proc. normalnego. W fabrykach, produkujących wagi, ożywienie trwa w dalszym ciągu. Natomiast niepomyślnie kształtowało się położenie w fabrykach pomp i kompresorów, mostów i konstrukcji żelaznych, maszynowych wyrobów kutych i prasowanych śrub i nitów, oraz gwodzi i drutu. Fabryki maszyn i narzędzi rolniczych przygotowują się do kampanji wiosennej.

W fabrykach samochodów, po ukończeniu sezonu letniego, stan zatrudnienia obniżył się. Fabryki obok nieznacznych prac montażowych prowadzą remonty i naprawy maszyn swej klienteli. Wytwórci i przedstawicielestwa uskarżają się na lichą wypłacalność nabywców, w końcu listopada zaś rozeszła się pogłoska, że jedna z najważniejszych fabryk montażowych zmuszona będzie do likwidacji warsztatów.

W odlewniach maszynowych stan zatrudnienia utrzymał się na poziomie ubiegłego miesiąca. W fabrykach, produkujących odlewy handlowe, sytuacja uległa w listopadzie pogorszeniu, a napływ zamówień na grudzień kształtował się niekorzystnie. Szczególnie niepomyślnie przedstawia się sprawa warunków płatności. Klientela domaga się od przemysłowców tego działu bardzo długich kredytów i obok niewielkiej wpłaty daje weksle 6-miesięczne, a nawet dłuższe. Również i wypłacalność w ostatnich czasach, znacznie się pogorszyła. Liczba protestowanych weksli wzrosła w porównaniu z październikiem z 10 na 12 proc., faktyczne zaś straty z tego tytułu wykazały w listopadzie 2'35 proc.

Kronika gospodarcza.

— Zmniejszenie protestów wekslowych. Według danych Gł. Urzędu Stat. w listopadzie br. zaprotestowano w całym kraju 399.439 weksli na sumę 106.140 tys. zł., podczas gdy w listopadzie r. ub. 477.238 weksli na 117.933 tys. zł. — W porównaniu z październikiem r. b. liczba zaprotestowanych weksli zmniejszyła się o 11 proc., suma — o 7,6 proc. Przeciętna wartość zaprotestowanego weksla wynosiła 266 zł. wobec 256 zł. w październiku r. b.

— Eksport cukru w listopadzie r. b. W listopadzie r. b. wywieziono cukru 65.066 tonn wobec 83.263 tonn w tymże miesiącu roku ubiegłego. Eksport cukru

odbywał się przez porty gdańskie i gdański i skierowany był przeważnie do Holandji, Anglii, Niemiec i państw Skandynawskich.

Współpraca rolnictwa i przemysłu ziemniaczanego. Polska jest drugim do Holandji dostawcą na rynki światowe mączki kartoflanej; konkurencja jest nader trudna, wobec niskich cen, wynikających z doskonałej organizacji holenderskiej. Chcąc dorównać organizacyjnie Holandji, rolnicy ziemniaczani przystąpili w ostatnim czasie w Poznaniu do zorganizowania „Rolniczej Spółdzielni Ziemniaczanej” która zawarła umowę z największymi zakładami przemysłu ziemniaczanego Wielkopolski na następujących podstawach: 1) jedynym i wyłącznym dostawcą ziemniaków dla przemysłu ziemniaczanego jest Rolnicza Spółdzielnia Ziemniaczana. 2) fabryki przemysłu ziemniaczanego zobowiązują się zakupywać ziemniaki wyłącznie przez wspomnianą Spółdzielnię. 3) przerób ziemniaków uskutecznią fabryki według wspólnie ustalonego planu na rachunek Rolniczej Spółdzielni Ziemniaczanej. 4) sprzedaż przetworów ziemniaczanych uskutecznią zarząd fabryki na rachunek Rolniczej Spółdzielni Ziemniaczanej. 5) powołana wspólna komisja ustala plan i koszty przerobu ziemniaków, sprzedaż mączki i t.d., oraz przeprowadza rozliczenie, ustalając na podstawie rezultatu sprzedaży przetworów ziemniaczanych cenę na ziemniaki, względnie za kiloprocent mączki. Rolnicza Spółdzielnia Ziemniaczana zdołała na bieżącą kampanię zakontraktować około 2 milj. kwintali ziemniaków. Przewyższe podstawy organizacyjne związują wielki przemysł ziemniaczany z rolnictwem Wielkopolski i mają w obecnym położeniu rolnictwa doniosłe znaczenie gospodarcze.

Organizacja przemysłu przetwórczego pierza i puchu. Wprowadzenie w życie z dniem 20 czerwca br. rozporządzenia o kwalifikowanym wywozie pierza i puchu, stanowi podstawę rozwojową dla krajowego przemysłu przerobczego surowego pierza i puchu. Poprzednio obrót dokonywano bądź surowcem, bądź półfabrykatem Towar czysty pod każdym względem taki jak, dziś wychodzi z Polski za granicę, znajdował się w obrocie handlowym w minimalnych ilościach, jakie przerabiała tylko pierwsza polska oczyszczalnia we Lwowie. Dlatego też koncepcja przejścia z wywozu surowca na towar oczyszczony musiała być przed swą realizacją poprzedzona pewnymi przygotowaniem do zmiany warunków pracy i gruntownej reorganizacji tej gałęzi eksportu. Prace przygotowawcze znalazły swe odbicie w uruchomieniu drugiej oczyszczalni mechanicznej pierza i puchu w Poznaniu, która namowieniem urzędzeniami dorównywa przetwórczość zagraniczną. W wyniku dalszego zainteresowania się sprawą reorganizacji i racjonalizacji wywozu pierza i puchu powstały dwie duże oczyszczalnie w Kielcach i w Mielcu, — tak, że w chwili obecnej Polska posiada cztery poważne przetwórcze surowego pierza i puchu, zdolne przerobić całą podaż krajowego surowca. Każda z tych fabryk pracuje indywidualnie i na własną rękę prowadzi zarówno zakup surowca, jak i sprzedaż oczyszczonego towaru zagranicę. O rozwoju tej gałęzi produkcji i dobrych wynikach reorganizacji świadczą liczby oficjalnej statystyki handlu zagranicznego. Początkowe trudności zostały pomyślnie rozwiązane, a obecnie z różnych okolic Polski sygnalizują powołanie do życia w najbliższym czasie dalszych kilku nowych oczyszczalni mechanicznych. W ten sposób powstała w kraju nowa gałąź przemysłu, której wyroby stoją jakościowo na wysokim poziomie.

Eksport spirytusu w listopadzie r. b. W listopadzie r. b. wywieziono spirytusu rektyfikowanego I-go gatunku 401.376 litrów, wobec 667 w październiku. Głównym odbiorcą naszego spirytusu jest Szwajcaria. Większe transporty spirytusu skierowane były na rynki zagraniczne przez port gdański i gdański.

Ze względu na niedobór ziemniaków i spadek cen męsu, ceny na spirytus kształtują się zniżkowo.

W sprawie zastawu rejestrowego na drzewie. Według ostatnich informacji, rząd ma zamiar forsonować w sejmie szybkie przeprowadzenie ustawy o zastawie rejestrowym na drzewie, uważając, że wprowadzenie tej ustawy jest konieczne w związku z przygotowaną organizacją eksportową w zakresie drewna.

Rynek ziemniaków. Ziemniaki z bieżącego zbioru podlegają bardzo łatwo zepsuciu, czego powodem były nieustannie prawie deszcze, trwające w czasie wegetacji i kopania. Zmusza to rolników do tem intensywniejszego karmienia inwentarza ziemniakami przy równoczesnej redukcji innych zbóż. Dalszą trudność powoduje zarządzanie monopolu spirytusowego, który w okólniku, rozesłanym do właścicieli gorzelni, uprzedził, że z powodu przepelnienia własnych rezerwarów, nie będzie przyjmował nowej okowity z kampanji przed 1 stycznia. Zarządzenie to jest dla rolnictwa bardzo dotkliwie. Zwiększenie zużycia ziemniaków w gorzelniach oraz w przemyśle ziemniaczanym na płaki ziemniaczane, względnie mączkę, uratować mogłoby poważniejsze ilości przed zupełnym ich zniszczeniem.

Nowy artykuł dumplagu sowieckiego. Na rynku angielskim ukazały się duże

ilości suszonych winogron po cenach do 40 proc. niższych od cen rynkowych. Jak wynika z dochodzenia przeprowadzonego przez grecką Izbę handlową w Londynie, winogrona te zakupione były w Grecji po cenach znacznie wyższych od cen, po jakich je sprzedawano w Londynie. Szwajcy mają więc na celu poderwanie handlu greckiego. W tej sprawie do parlamentu angielskiego wniesiona będzie interpelacja. Przypuszczają również, że rząd grecki zaprotestuje przeciw takim praktykom agentów sowieckich.

Kronika zagraniczna

Poglądy na dalszy przebieg konjunktury światowej. P. Jar. Preiss, prezes Federacji przemysłu czeskosłowackiego i dyrektor generalny „Živnostenska Banka” w przemówieniu swem o położeniu gospodarzem wyraził pogląd, że przesilenie obecne nie dosięgło swego punktu szczytowego, lecz już nie jesteśmy daleko od tego punktu.

Układy handlowe holendersko-niemieckie. Holenderski minister handlu wyznaczył specjalną komisję złożoną z 9 osób, która będzie prowadziła rokowania z Niemcami w sprawach polityki handlowej.

Czeska fabryka obuwia na Śląsku. Czeski fabrykant obuwia Bata zakupił jak donosiliśmy, na Śląsku Opolskim majątek Odmęty nad Odrą, gdzie — mimo sprzeciwu niemieckich przemysłowców — buduje wielką fabrykę obuwia. Za majątek zapłacono 1 milion 100 tysięcy marek niemieckich. Fabryka będzie zatrudniać 40 tysięcy robotników, dla których zostanie wybudowanych 400 domów mieszkalnych.

Dalszy wzrost bezrobocia w Prusach Wschodnich. Mimo przedsięwziętego okresu powodującego zwykle zwiększenie zapotrzebowania sił roboczych, liczba bezrobotnych w Prusach Wschodnich wzrosła w pierwszej połowie grudnia o 9.900 osób i wynosi obecnie 89.100 bezrobotnych. W tym samym okresie r. ub. liczba bezrobotnych wynosiła 70.300 osób.

Pomoc dla hutnictwa belgijskiego. Celem polepszenia sytuacji hutnictwa w Belgii, koleje belgijskie opracowały poważny plan inwestycyjny na 1931 r. Plan ten przewiduje zmianę szyn na wszystkich ważniejszych odcinkach kolei belgijskich, jaką mała przeprowadzić zarząd koleiowe. Odpowiednie zamówienia przynajmniej będą walcownikom już w najbliższym czasie, co wpłynie wydatnie na zwiększenie się stanu zatrudnienia w tym dziale.

Pogorszenie się sytuacji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. Położenie gospodarcze Stanów Zjednoczonych jest bardzo poważne. Kryzys przybrał ostatnio bardzo znaczne rozmiary i przejawia się w sposób bardziej ostry niż w krajach europejskich. Miarą przesilenia gospodarczego w St. Zjednoczonych jest liczba bezrobotnych, która w końcu listopada r. b. wynosiła z górą 5.000.000 robotników przemysłowych, nie licząc robotników, zatrudnionych na roli. Również płace robotnicze uległy poważnemu obniżeniu. Zniżka zarobków robotniczych, która we wrześniu wynosiła 25 proc., w październiku zaś 30 proc., wzrosła obecnie do 34,5 proc. w stosunku do zarobków w ubiegłym roku.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 30 grudnia.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8,88 i pół.

W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 8,9075—8,91. Londyn 43,30—43,34. Zurich 173,15—173,25. Praga 26,45—26,48. Wiedeń 125,50—125,55. Berlin 212,35—212,46.

Dewizy zniżują. Obroty skromne.

Na giełdzie akcyjnej transakcje naogół liczne przy tendencji utrzymanej. Płaceno za akcje: Tosp 94, Gazy 17; z papierów procentowych notowano: listy zastawne 4 proc. Banku Hipotecznego zł. 41, 8 proc. dolarowe Banku Hipotecznego 80 za 100. 8 proc. dol. Tow. Kredyt. Ziemskiego 16 i pół 125 za 100. 33-letnie 80 za 100.

Uspობienie dość ożywione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 30 grudnia. (Tel. wł.) Obroty średnie. Tendencja dla dewiz europejskich słabsza. Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89. Rubel złoty 4,6150.

Dla akcyj tendencja niejednolita. ZBOŻE.

Lwów, dnia 30 grudnia.

Na giełdzie liczne transakcje w życie, oraz w oświele po cenach dotychczas notowanych.

Ogólny obrót 800 tonn Ceny utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie ożywione.



Marinetti otwiera zjazd poetów włoskich. Tworca futuryzmu włoskiego F. T. Marinetti otworzył zjazd t. zw. trzeciego cyklu poezji włoskiej. Zjącie: przemówienie Marinetti'ego

Życie na planetach.

Astronomia jest bodajże najpiękniejszą z nauk. Uczni, którzy się jej poświęcają, obcą bez przerwy z nieskończonością i na każdym kroku przekonywują się, jak nikim stworzeniem jest pan wszechświata człowiek. Nic dziwnego więc, że człowiek ten zadawał sobie i zadaje wciąż pytanie: czy na innych planetach, poza ziemią istnieją jakie istoty rozumne, podobne do ludzi. Syn ziemi nie czułby się wtedy tak nieskończenie małym, mając na planetach rozsiansanych na bezmiarach światów swoich braci.

Już astronom i filozof grecki Metrodor przed 2200 laty twierdził stanowczo, że na dalekich gwiazdach żyją istoty rozumne. Mówił on: „Jest tak samo głupiem twierdzić, że tylko na ziemi żyją ludzie, jak mówić, że na wielkim polu pensyji może rosnąć tylko jeden kłos”. Astronom wiedeński prof. Palisa (umarł w 1925 r.) wyraził się następująco: „Gdybyśmy się mogli udać do takiego punktu w przestrzeni, który byłby oddalony od ziemi i od Marsa tak daleko, jak daleko leży od ziemi Mars i gdyby jakiś anioł nadejść i wskazał nam oba te błyszczące światy, zapytał na którym z nich mieszkają istoty inteligentne, to odpowiedzielibyśmy bez wahania, że na... Marsie. Książe matematyków Gauss i filozof Kant twierdzili również, że planety muszą być zamieszkałe przez istoty inteligentne.

Z 90 pierwiastków, których różnorodne, milionowe kombinacje połączeniowe tworzą wszystkie światy w przestrzeni wszechświata, na ziemi odgrywa rolę największą węgla, tlen, azot i wodór.

Prawdopodobnie w naszym systemie słonecznym te cztery pierwiastki odgrywają również rolę dominującą.

Możliwe bardzo, że marsjanie, wenusowcy, neptunowcy i inni mają w swych organizmach węgla pod rozmaitemi postaciami.

Rozmaitości

Lokomotywa jako gaśnica. Nie wszystkim wiadomo, że zwykłe lokomotywy kolejowe, mogą służyć także jako znakomite gaśnice pożarowe. Injektor bowiem, który zapomocą ssącego działania pary czerpie wodę z kotłów, może pod ciśnieniem od 11 do 15 atmosfer również wyrzucać tę samą wodę przez specjalnie dopasowane węże pożarne. Siła, z jaką woda wytryskuje, jest tak wielka, że w ciągu krótkiego przeciągu czasu — jak wykazały próby — gasi nawet duże pożary. Tego rodzaju użytkowanie lokomotyw ma duże zastosowanie w ratowaniu palących się obiektów, położonych w pobliżu toru kolejowego, przede wszystkim zaś zastosowanie w wypadkach pożaru pociągu. Dotychczas jednak akcja taka była niezwykle utrudniona, gdyż niezawsze zaopatrywano pociągi w odpowiedniej ilości węża pożarnego. Teraz jednak, do kilkakrotnem pomyślnem tego rodzaju zastosowaniu w Niemczech lokomotywy

Na innych planetach, nie należących do systemu słonecznego, przyroda mogła zastosować inne pierwiastki przy budowie planety i organizmów jej mieszkańców.

W gwiazdozbiórce Oriona, gdzie światło jego słońca jest 18.000 razy intensywniejsze od promieni słońca naszego, pierwiastkami dominującymi mogą być np. silicjum lub tytan.

Na naszym padole ziemskim genialne mózgi uczonych i wynalazców zanikają wraz ze śmiercią indywidualności, nie mogąc ludzkości pozostawić w spadku swoich własności, chyba w postaci dzieł, które zawsze są sławem tylko odbiciem genialnego umysłu. Kto wie, czy na innych planetach nie można pozostawić w spadku nawet mózgu genialnego, pamięci, inteligencji. Możliwość taka oddawana następnemu pokoleniu całego zapasu nagromadzonych skarbów rozumu pochłababy postęp znacznie naprzód.

Angielski badacz Low twierdzi z całą powagą, że na innych planetach mogą istnieć takie istoty, które za obopólną zgodą zamieniają między sobą organa własnego ciała. Taki Newton, czy Kant owych planet może sobie zamienić pracowaną maszynę sercową na nową elastyczną, młoda. Organ wzroku osłabionego wiekiem, zastąpić aparatem do patrzenia, pamięć pracowaną — aparatem myślowym.

W ten sposób ciągłość myśli genialnego człowieka byłaby nieskończona.

Jak twierdzą niektórzy uczeni, na planecie Wenus, która ma obecnie jakby ziemski okres węglowy, w dziewicznych lasach pełzają olbrzymie potwory. Na Merkurym, którego jedna połowa jest skuta w pancerz lodowy, gdy na drugiej panują piekielne unaly, żyją inteligentne istoty, co prawda w stanie pierwotnej inteligencji, jedynie w górach. Wraz z rozwojem chemii i fizyki, coraz więcej odkryć czeka nas na temat życia na dalekich planetach.

jako gaśnice, postanowiono i w innych krajach zaopatrzyć w odpowiednie przyrządy wszystkie pociągi.

Bankier — niebezpiecznym zawodem we Francji. Według danych francuskiego ministerstwa sprawiedliwości znajduje się w obecnej chwili we Francji 181 bankierów w stanie oskarżenia z racji popełnionych przez nich oszustw i innych nadużyć. 35 z nich znajduje się w areszcie śledczym.

Własna flota morska
TO TWÓJ DOBRBYT!
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 3
1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka i. c. m. Floty Narodowej

OGŁOSZENIA.

każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ

12 groszy za wyraz

Fortepian ucina „Bösen-Offera“ krótki, krzyżowy, prawdziwa okazja za 2.300 zł. sprzedam Kołomyjska 26 Skleniarzski. 7747

Fortepian krótki do nauki zaraz sprzedam za 550 zł. Senatorska 10, tylko od 3. 4. 7766

Fortepian krótki, krzyżowy wypożyczyć za bardzo niską opłatą, lecz w dobre ręce. Kołomyjska 26. Skleniarzski. 7581

Samochody o azyjne nakorzystnie sprzedaje samochodowe Biuro Inż. Z. Braun Tarnowskiego 7 tel 74-98. 7240

Natanieł zegarki pod gwarancją naprawia wszelką biżuterję. Złocenie, srebrzenie metali. W. Buszek, Lwów — Akademicka 6, tel 18 48. 7159

Papucze, Pantofle

Berlacje, Buty filcowe i t. p. cie-5608 poleca obuwie poleca i wykonuje

Fabryka pantofli i papuczy Lwów, Wronowska 4. Tel 59-88.

1 zł. 100 gramów świetnej wody kolońskiej Perfumeria S. Feder, Lwów, Sykstuska 7. 7520

Baranice samochodowe oryginalne rosyjskie, poleca Pracownia Futur, Karola Schürera, Senatorska 11a. 7796

Księgi Handlowe

wszelkich stemów, oraz przybory kancelaryjne po cenach najniższych poleca

ANTONI JAMIŃSKI

Skład papieru i przyborów kancelaryjnych Lwów, ul. SZAJNOCHY 2. 7789

PIANINA nowe krajowa zagraniczne od zł. 100 na dogodnie sraty. Nowacki i Skarbiec ul. Piłsudskiego 17. 7792

„Ponczak“ rozgrzewający znakomity bezalkoholowy napój wszędzie do nabycia. Wyłączny wyrób Fabryki „Zdrój“ Lwów, ul. Na Bonie 12 Telef. 26-44. 7785

Narzędzia, stal, łożyska kulkowe, aparaty i materiały do snawania i lutowania, siatki do ogrodzeń, wagi, kuchnie, umywalnie, pompy, maszyny, węże gumowe, płyty, izolacje oraz wszelkie towary żelazne i artykuły techniczne po cenach przystępnych poleca: **Skład towarów żelaznych i artykułów technicznych J. Szuran** Spół. z ogr. odp Lwów ul. Gródecka 2. Telef. 41-47. 3879

Kasa Chorych m. Lwowa.

L. 1549/r.30.

Komisarz zarządzający Kasy Chorych miasta Lwowa decyzją z dnia 23. XII. 1930 postanowił podwyżkę składek o pół procent t. j. do wysokości 7% utrzymać w mocy prawnej do dnia 31. XII. 1931 r. na cele budowy i urządzenia sanatorium Kasy Chorych miasta Lwowa, które zostanie otwarte w lutym 1931 r.

Okręgowy Urząd Ubezpieczeń we Lwowie reskryptem z dnia 24 XII. 1930 powyższą decyzję jako zmianę statutu Kasy Chorych m. Lwowa zatwierdził.

Komisarz Zarządzający Kasą Chorych m. Lwowa **Dr. Józef Marczyński m. p.**

7720

Hemoroidy giną!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji. 56-letnie doświadczenie Wysyłam przepis za 6 zł. i poczta 75 groszy

J. Wierzbowski, felczer szpitalny, Nowe Pomorze.

Mam 112 podziękowań.

7365

PENSJONATY I UZDROWISKA

10 groszy za wyraz

Skole Willa-Pensjonat „Skolanka“ poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Elektryka, wodociąg, kanalizacja. Opieka lekarska dla rekonwalescentów zapewniona. 7649

NAUKA I WYCHOWANIE

10 groszy za wyraz

Kurs tańców rozpoczynamy 3. w najkrótszym czasie najdokładniej wyuczymy Nowicę. Piłsudskiego 16. 7759

POSADY POSZUKIWANE

5 groszy za wyraz

Biuro Machniewskiej Kopernika 22, telefon 446, poleca nauczycielki-wychowawczynie, bony, pielęgniarki niemożliwych, klucznicze, gospodynie, kucharki, ogrodników, rządów, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjny. 7712

Książki w-korespondent sporządza bilanse organizuje księgowość, poszukuje posady stałej lub godzinowej. Zgłoszenia: „Bilans 1930“ do administracji 7795

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE

10 groszy za wyraz

Pokój umeblowany, opał, światło, usługa, wynajem, solidemu Panu lub Pani. Oglądać 2 5 popołudniu, Sodowa 2, drzwi 5 boczna Potockiego 7761

Pokój umeblowany w nowej kamienicy natychmiast do wynajęcia. Zgłoszenia ul. Tarnowskiego l. 38, drzwi Nr 1. między godz 16—17. 7774

Pokój umeblowany dla jednej lub dwie panienki z całym utrzymaniem do wynajęcia przy ul. Kaspra Boczkowskiego Nr. 25 (domy oficerskie). 7775

ROŻNE DONIESIENIA

10 groszy za wyraz.

O czym się nie mówi konkurencja zataja

ze **Mebie** wszelkiego rodzaju po cenach ściśle gotówkowych sprzedaje na raty od 5 zł.

każdemu bez poręczyciela

Dom Meblowy „SILESIA“ Lwów, Brajerowska 7705

Na strojnieszka suknie balowe, reutowe, modnicze, przeróbki wykonuje najtaniej krawczyń Zapałowska Waska 8 parter (początek Łyczakowa). 7786

VINCENT STARRETT. 3)

Przedruk wzbroniony.

TRIUMF PANNY LAMBERT.

Nowela amerykańska.

Przekład autoryzowany z angielskiego

(Ciąg dalszy.)

W chwilę później rozległy się trzy stuknięcia w podłogę... — jej sygnał. Spurgeon od wielu miesięcy czekał podświadomie na ten sygnał nieśczęścia. Panna Lambert była stara i nerwowa, a on przyrzekł jej, że jeżeli zastuka kiedy w podłogę, to pośpieszy jej z pomocą. Wiesz, ona ciągle była w strachu, że spotka ją coś złego. Znasz ten typ?

Księgarz skinął głową.

— Znam — rzekł. — Taką zawsze musi coś spotkać.

— W tym wypadku tak się stało — rzekł reporter. — Ileż ona razy mówiła Spurgeonowi i sąsiadom, że wie, że ją coś spotka. Prosto domagała się tego. Naturalnie miała na myśli swoje klejnoty, i te klejnoty wartości tysiąca dolarów padły łupem mordercy. Stare rodzinne klejnoty. W każdym razie do tego stopnia zanudzała

Spurgeona swymi obawami, że chłop nieświadomie nasłuchiwał sygnału katastrofy. Mówił, że mogła wiedzieć coś o spisku na swoje życie — była za wsze taka pewna.

— Co zrobił Spurgeon, usłyszawszy, że spadła z krzesła?

— Zerwał się i pobiegł na górę. Drzwi panny Lambert były zamknięte na zatrzask. Spurgeon stał pod nimi minutę, nasłuchując. W chwili, gdy położył rękę na klamce, usłyszał wewnątrz drugi dźwięk, jak określił, podobny do łamania kłków.

— Kłków? Czy tam jest kominek?

— Tak i właśnie było napalone. Pewnie pomyślałeś to, co i ja w pierwszej chwili, że ktoś chciał coś spalić. Ale Spurgeon był podniecony i pomyślał, że odgłosy, które usłyszał, mogły być zupełnie naturalne. To jest, służąca mogła łamać drwa na rozpałkę i mogła przewrócić przypadkiem krzesło. Ale przypomniał sobie umówiony sygnał i ogarnęły go wątpliwości. Nacisnął więc dzwonek, znajdujący się w ścianie koło drzwi — raz — drugi raz — trzeci raz — bez odpowiedzi.

Wtedy postanowił wyłamać drzwi, ale w chwili, gdy zamierzał uderzyć w przeszkodę, drzwi od ulicy otworzyły się i weszła pokojówka. Opo-

wiedziała mu, że chodziła po gazetę dla swej pani. W ręku niosła ociekającą parasol. Zobaczywszy Spurgeona, zapytała go również, co się stało. Opowiedział jej, co słyszał. Przebiegła się naturalnie, że pani musiało się coś złego wydarzyć. Wszystko to odbyło się jednak szybciej, niż ja opowiadam.

— Czy dziewczyna była podniecona? — zapytał z zainteresowaniem Troxell, i sam o mało nie krzychał z uciechy, bo niczego tak nie lubił, jak sensacyjnych zagadek.

— Bardzo. Wyjęła klucz i dała go Spurgeonowi, który otworzył drzwi. Przypuszczam, iż oboje spodziewali się, że ktoś ich może napaść, ale stało się coś ciekawszego. W saloniku panny Lambert było ciemno, tylko na kominku tlił się ogień. Zato w drugim pokoju, w głębi na prawo, w sypialni, paliło się światło. W chwili, gdy Spurgeon otworzył drzwi, z sypialni wyszedł elegancko ubrany mężczyzna i odwróciwszy się, złożył ukłon komuś, z kim się rozstawał. Zachłowanie się jego było takie swobodne i grzeczne, że wchodząca para stanęła w miejscu, jak wryta Nieznajomy, kłaniając się, był zwrócony do nich tyłem. Usłyszeł jego słowa: „Dziękuję pani bardzo i przepraszam, że narobiłem kło-

BIURO WĘGLOWE „KARCO“

Lwów, Kopernika 19. Tel. 8-68

dostarcza pierwszorzędną węgiel górnośląski z koalicji **Mysłowice i Richter** 6 57 kostka 11 rękana — do 7256

bezwzględnie konkurencyjnych cenach

FIRMA KĘCZY A UC. CIWA W AGĘ. DOSTAWA NATYCHMIASTOWA.

Ostatnie na płytach

NOWOŚCI GRAMOFONOWYCH

ARZENIE tango w wykonaniu chóru

CAB ALLERO „DANA

Marsz Grenad erów tango

ZEGNAJ tango

WE DWOJE tango

SERCE KOCHAN (i NFAPOL ŚPIEWA-

ACE MIASTO.

OCYSTE USTA. Kolędy polskie i

ukraińskie na nowszych nagrań.

Wielki wybór płyt najnowszych w cenie

zł. 4 poleca znana firma

„ECHO“ Lwów, SYKSTUSKA 24.

tel. 27-81. 7 41

Już wyszedł Tom I i II.

JÓZEF PIŁSUDSKI

PISMA-MOWY-ROZKAZY

wydanie zbiorowe w 8 tomach

Wydawnictwo Instytutu Badania Najnowszej Historji Polski pod redakcją Mariana Sokolnickiego i Juliana Stachiewicza, sekretarz redakcji Władysław Mainowski. Nakładem Twa Wydawnictwo „Polska Zjednoczona“ w Warszawie, ul. Nowolipie Nr. 2

Cena za całość w prenumeracie zł. 96 w miesięcznych splatach po zł. 6.

UWAGA: Pieniądże wpłacać należy tylko na Konto P. K. O. Nr. 22902. Nikt nie jest upoważniony do pobierania jakichkolwiek wpłat dla wydawnictwa.

6411

Zamówienia na prenumeratę składać należy:

Tow. Wyd. „Polska Zjednoczona“ Warszawa, ul. Nowolipie 2, tel. 540-45 i 2-96.

Inserujcie w „Słowie Polskim“.

potu. Zajrzą znów za tydzień. Pótem skłonił się drugi raz, odwrócił się, skinął przyjaźnie głową parze, stojącej we drzwiach, przeszedł obok niej, i wyszedł spokojnie na ulicę.

Waszyngton Troxell wykonał gest, znaczący uniesienie.

— Wspaniale! — wykrzyknął. — Cudowne! Co za artysta! Naturalnie, znalazłszy się na ulicy, uciekał już pędem...

Dellabough skinął posępnie głową.

— I pewnie dotąd biegnie... — rzekł.

— O, tak, rzeczywiście, wykazał nadzwyczaj zinną krew... Spurgeon i Łucja stracili w pierwszej chwili głowę. Wydało im się, że stało się coś niedobrego, ale z drugiej strony zobaczyli tylko, że od panny Lambert wyszedł jej dobry znajomy. W minutę później Spurgeon odzyskał przytomność umysłu, poszukał wyłącznika i zapalił lampę w bawialni. Wtedy zobaczyli, co się w rzeczywistości stało.

— Ach! — krzyknął z zachwytem księgarz. — Cudowne!

— Niebardzo — zaprzeczył sucho Dellabough. — Głowa panny Lambert przedstawiała straszny widok. Widziałem ciało.

(C. d. n.)